Rok 1872. Kraków, piątek 20 września. Nr. 215.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Expedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*
W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . . . 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . . . 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiego Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3.— **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów naszych zapraszamy do wczesnego nadesłania przedpłaty na czwarty kwartał 1872.

Cena przedpłaty na „KRAJ“ pozostaje ta sama, t. j.:

w Krakowie:

rocznie . . .	20 złr.	
półrocznie . . .	10 „	
kwartalnie . . .	5 „	
miesięcznie . . .	2 „	

we Lwowie

w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie . .	21 złr.	— ct.
półrocznie . .	10 „	50 „
kwartalnie . .	5 „	25 „
miesięcznie . .	2 „	— „

z przesyłką pocztową:

rocznie . .	24 złr.	— ct.
półrocznie . .	12 „	— „
kwartalnie . .	6 „	— „
miesięcznie . .	2 „	25 „

☞ W przyszłym kwartale drukować będziemy we felietonie tom II powieści Adama Bełcikowskiego „PATRJARCHA“. Nowoprzybywający abonenci otrzymają tom I téj powieści w osobnéj na ten cel zrobionéj odbitce **bezpłatnie.**

Kraków 19 września.

Od chwili kiedy poruszono we Lwowie myśl składek na oświatę ludową, nie tailiśmy skrupułów naszych co do niedostateczności tego środka w dopięciu tak ważnego i wysokiego celu. Znając kraj nasz i społeczeństwo jego nie mogliśmy ani na chwilę uwierzyć, że składki te dosięgną miljona — nie łudziliśmy się nawet, że dojdą do stokroć tysięcy złr.: a z drugiéj strony zanadto sprawa ta wydała nam się poważną i świętą, abyśmy się zadowolnili obracaniem jéj w zabawkę acz niewinną — abyśmy unosili się i zachwycali łatwo przewidzieć się dającym rezultatem kilkudziesiąt tysięcy guldenów.

Dlatego przed kilkoma miesiącami już (Patrz nr. 123 *Kraju* z d. 2 czerwca artykuł wstępny: „Petycje do sejmu“.) poruszyliśmy na tém miejscu myśl, która nam się zdawała praktyczniejszą i obiecywała więcéj owoców: myśl podania *en masse* petycji do sejmu, aby ten wziął energicznie w rękę sprawę oświaty ludowéj, aby potrzebny na ten cel fundusz drogą opodatkowania jak najprędzéj zebrał. Pressja taka całego kraju na sejm zdawała nam się najprostszą drogą do celu, najlepszym środkiem skłonienia go do załatwienia téj najżywotniejszéj kwestji wewnętrznéj.

Myśl nasza zrazu znalazła odgłos tylko w radzie powiatowéj bocheńskiéj, która pierwsza petycję taką ułożyła i na ręce wydziału krajowego przesłała.

W Krakowie samym czekano z przeprowadzeniem téj sprawy aż do chwili bliższéj otwarcia sejmu. Chwila ta nadeszła.

Dzisiaj w radzie miejskiéj naszéj wniesioną zostaje petycja do sejmu, na którą po uchwaleniu jéj przez radę zbierać się będą podpisy. Równocześnie postawionym będzie wniosek aby rada miejska krakowska wezwała wszystkie władze autonomiczne kraju, aby ze swéj strony uchwaliły uroczysty akces do téj petycji.

Krok ten rady miejskiéj krakowskiéj zapisujemy z zadowoleniem jako pierwszy objaw znikającéj u nas apatji, która przez krótki czas opanowała ogół nasz; sam fakt zaś, że myśl nasza znalazła tak doniosłe poparcie, niech nam wolno będzie zapisać jako jeden z licznych tryumfów w dziennikarskim naszym zawodzie.

W związku z powyższém podajemy tutaj:

1⁰ Petycję rady miejskiéj krakowskiéj.

2⁰ Wnioski względem zawezwania innych władz autonomicznych do akcesu.

3⁰ Petycję do sejmu towarzystwa pedagogicznego w sprawie szkół i oświaty.

Petycja rady miejskiéj krakowskiéj.

Wysoki sejmie!

Potrzeba podźwignienia w kraju naszym szkół początkowych — które dobrze urządzone, są jedynie skutecznym środkiem rozpowszechnienia oświaty w całéj ludności — jest tak jawną i oczywistą, iż zbyteczną byłoby rzeczą udowadniać tę potrzebę wobec wysokiego sejmu.

Niniejszą prośbą do wysokiego sejmu chcemy najprzód złożyć dowód, że miasto nasze, a zapewne cała oświeceńsza ludność krajowa, pragnie, aby jak najrychléj zajął się stanowczo i radykalnie podniesieniem i rozwinięciem wychowania początkowego w całym kraju, chociaż wié, iż dla uczynienia zadość téj potrzebie publicznéj należy powiększyć wydatki na szkoły. Jednak nie cofamy się przed tém, albowiem dobre urządzenie i utrzymanie szkół ludowych, założenie ich w sposób, iżby w nich całe młode pokolenie otrzymywało wychowanie początkowe na podstawie religijnéj, moralnéj i narodowéj, uważamy za najważniejszą i najpilniejszą sprawę, od któréj załatwienia zależy rozwój społeczeństwa naszego, zawisło przeprowadzenie wszystkich innych spraw społecznych, ekonomicznych i narodowych, wreszcie przyszłość całego narodu.

Czynem udowodniła ludność naszéj staréj stolicy i jéj reprezentacja, iż podziela to przekonanie, gdyż jak tylko w r. 1866 objęła sama zarząd własnemi sprawami, zaraz zajęła się gorliwie podniesieniem szkół początkowych w obrębie swych murów i roczny wydatek z własnych funduszów na utrzymanie tych szkół powiększyła stopniowo z dwóch do trzydziestu dwóch tysięcy złr.

Lecz jesteśmy nietylko obywatelami Krakowa, lecz także i obywatelami całego kraju, którego los silnie nas obchodzi. Idzie nam przeto o rozwój wychowania początkowego w całym kraju. Powszechnie zaś uznaną i udowodnioną jest prawdą, że sprawa podźwignienia szkół początkowych i oświaty ludu może być skutecznie rozwiązana tylko na drodze ustawodawczéj. Nieodzownem jest wydanie ustawy krajowéj, zawierającéj szczegółowe przepisy o zakładaniu, należytém urządzeniu i uczęszczaniu do szkół ludowych. Ustawa taka stanowiłaby zarazem zasady wedle których tak gminy jak kraj cały, to jest fundusz krajowy drogą opodatkowania na wszystkie jego potrzeby gromadzony, przyczyniać się mają do zakładania i utrzymania szkół.

Upraszamy przeto wysokiego sejmu o wydanie ustawy o zakładaniu, urządzeniu i utrzymaniu szkół początkowych, oraz uczęszczaniu do nich. Uchwalenie takiéj ustawy należy do teraźniejszego, acz szczupłego zakresu działania sejmu krajowego. Jakoż dwanaście sejmów krajowych w państwie austrjackiém wydało takie ustawy jeszcze w jesieni 1869 r., a wszystkie te ustawy otrzymały zatwierdzenie cesarskie. Jedynie kraj nasz nie został jeszcze przez swój sejm obdarzony ustawą dążącą do zreformowania, rozwinięcia i należytego urządzenia szkół ludowych, chociaż stan wychowania początkowego w Galicji jest daleko gorszy, niż w większéj części krajów rakuskich. Albowiem w Galicji na pięcio-miljonową ludność, rozsiedloną w 5936 gminach miejskich i wiejskich, jest ogółem tylko 2483 szkół początkowych wszelkiego rodzaju, nieurządzonych należycie, z których jedynie około 2100 posiada stałe acz często niedostateczne uposażenie; na 750 tysięcy dzieci będących w wieku szkolnym, tylko 163,000 uczęszcza do szkół początkowych, blizko zaś sześćkroć stotysięcy nie otrzymuje żadnego wychowania początkowego i żadnéj nauki!

Wiadomo nam, że wykonanie zbawiennéj, przez nas upragnionéj ustawy, o któréj uchwalenie upraszamy wysokiego sejmu, pociągnąć musi za sobą powiększenie wydatków na szkoły ludowe. Wiemy również, że to powiększenie wydatków pokryć można tylko drogą opodatkowania całego kraju, o ile téj nadwyżki nie zaspokoją te gminy, które dotychczas nic nie dają na utrzymanie szkół ludowych.

Otóż oświadczamy wysokiemu sejmowi, że, jakkolwiek obarczeni różnemi ciężarami publicznemi, jesteśmy gotowi do ponoszenia téj ofiary, bo pragniemy, aby w szkołach początkowych dobrze urządzonych całe młode pokolenie ludu otrzymywało wykształcenie na podstawie moralnéj i narodowéj. Ofiara ta wynagrodzi się stokrotnie tak krajowi jak każdemu podatkującemu przez rozwój moralny i materjalny całego społeczeństwa, podniesienie dobrego bytu, poszanowanie ustaw i własności.

W Krakowie 19 września 1872.

Dwa wnioski względem zawezwania innych władz autonomicznych do akcesu:

Rada miejska uchwalić raczy załączoną prośbę do wysokiego sejmu krajowego o wydanie ustawy zawierającéj szczegółowe przepisy względem zakładania i należytego urządzenia szkół ludowych w całym kraju i uczęszczania do nich oraz względem pokrywania drogą ustawodawstwa krajowego powiększonych na szkoły ludowe wydatków.

Wniosek nagły drugi:

Rada miasta Krakowa ma zaszczyt zawiadomić wszystkie rady powiatowe, miejskie i gminne, iż w dniu dzisiejszym uchwaliła prośbę do wysokiego sejmu krajowego o wydanie ustawy zawierającéj szczegółowe przepisy względem zakładania i należytego urządzenia szkół początkowych w całym kraju i uczęszczania do nich oraz względem pokrywania drogą ustawodawstwa krajowego powiększonych na szkoły ludowe wydatków. Zarazem uprasza rada miejska krakowska wysokie rady powiatowe miejskie i gminne, aby albo raczyły przyłączyć się do wspomnionéj prośby, któréj osnowę ogłoszą dzienniki krajowe albo same zechciały wystosować petycje w téj myśli do wysokiego sejmu krajowego.

Petycja do sejmu towarzystwa pedagogicznego w sprawie szkół i oświaty:

„Wysoki sejmie!

Już w roku zeszłym podał był zarząd główny towarzystwa pedagogicznego na ręce posła dra Ignacego Kamińskiego petycję do w. sejmu z prośbą o wydanie ustawy o szkołach ludowych takiéj, ażeby:

1) Każda gmina w naszym kraju miała szkołę swoją;

2) koszta utrzymania szkół ludowych ponosił fundusz krajowy z ogólnych podatków;

3) płace nauczycieli ludowych unormowane były w myśl ustawy z d. 14 maja 1869 r. tak, aby najniższa płaca wynosiła 300 zła.

Gdy petycja ta w roku zeszłym żadnego nie odniosła skutku, gdy opłakany i dotąd w niczém niezmieniony stan szkół ludowych wymaga niezbędnie wydania takiéj ustawy, jeżeli chcemy dzieło oświaty ludu na trwałych oprzeć podstawach, gdy wreszcie smutne materjalne położenie nauczycieli ludowych nie dozwala im oddać się pracy tak, jak tego prawo oświaty wymaga — podpisani członkowie towarzystwa pedagogicznego ponawiają załączoną petycję i proszą:

Raczy wysoki sejm sprawę jako najnaglejszą i najważniejszą jeszcze w ciągu bieżącéj sesji załatwić.“

Tu następują podpisy.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń. [Minister handlu] zatwierdził ponowny wybór fabrykanta Józefa Breuera na prezydenta, a fabrykanta Roberta Domsa na wiceprezydenta izby handlowo-przemysłowéj we Lwowie na rok 1872.

Praga 18 września.

Politik zamieszcza artykuł pewnego Serba o środkach przedsiębranych przez rząd węgierski w celu stłumienia Słowian węgierskich, a szczególniéj Serbów. Z powodu, że artykuł ten maluje dobrze dzisiejsze położenie w Węgrzech, powtarzamy go w całości:

„W ostatnich czasach złożył rząd węgierski nowe dowody swéj nienawiści do narodowości słowiańskich, a szczególniéj do Serbów. Idea zrobienia korony św. Stefana czysto madziarską tak opanowała umysły, że kiedy dążeniu temu tamę kładą narodowości słowiańskie, muszą więc te ostatnie zginąć. Wytępić ich nie można: do tego choćby była wola, niema siły. Żresztą nie byłoby to może korzystném, bo choćby osiągnięto jednolitość narodową, to jakżeby śmiesznie wyglądało owo „potężne państwo“ gdyby się zredukowało do 5 miljonów ludności węgierskiéj.

Tak więc narodowości słowiańskie nie mają być wytępione, ale powoli zmadziaryzowane.

W ten sposób dowodzą nietylko dzienniki rządowe, których głównem zadaniem schlebiać węgierskim szowinistom i odwracać uwagę publiczną na inny przedmiot, ażeby tym sposobem zasłonić rząd,— ale także organa lewicy. Te ostatnie nawet o wiele przewyższają dzienniki rządowe w nienawiści do narodowości, jak tego dał liczne dowody *Hon,* który podawał szeroko bardzo opracowane projekta, w jaki sposób można proces madziaryzowania przyspieszyć.

Rząd wiedział, że daleko łatwiéj uzyska przebaczenie za swoje własne błędy, jeżeli będzie ostro postępował z narodowościami i użył tego wybiegu aż nadto, szczególniéj względem Serbów. Po rozwiązaniu kongresu kościelnego serbskiego nastąpiło usunięcie biskupa Stojkowicza z posady zarządcy patrjarchatu i mianowanie komisarza *in temporalibus,* chociaż nie z tą władzą, jaką nas straszono. Został on tylko przysłany jak wiadomo w celu zbadania, w jaki „sposób“ zarządzano narodowemi dobrami, co pokazuje, że korona nie na wszystkie propozycje dzisiejszego ministra-prezydenta się zgodziła.

Możnaby sądzić, że już do syta ukarano naród serbski za jego opozycyjne usposobienie? Ale gdzie tam! Serbowie muszą jeszcze za co innego odpokutować. Najpierw ponieważ księstwo serbskie nie chce się dłużéj wysługiwać polityce madziarskiéj, a „lew węgierski“ nie ma jednak odwagi rzucić się na „serbską muchę“, muszą więc tutejsi Serbowie stać się ofiarą jego złego humoru. Powtóre dopóki tutejsza część Serbów nie będzie wynarodowiona, dopóty nie można nawet myśleć o zrealizowaniu pewnych marzeń, które aż po za Sawę sięgają. Ważne jak z tego widać powody pobudzają rząd do bezwzględnego postępowania z Serbami. Szowiniści nie wypowiedzą jednego słówka nagany, boć to zmierza tylko do tego, ażeby zburzyć potężną zaporę stojącą na drodze do bardzo pięknych planów.

Rząd więc nie zadowolnił się gnębieniem Serbów na polu kościelnéj autonomji, ale posunął się o krok daléj; wziął się do prześladowania. Dr. Kostic zdolny i zacny literat, redaktor dziennika *Panczewac,* Jan Pawlowic i Jan Kostic literat z miasta Beczkerek, stali pierwszemi ofiarami. Inni wkrótce zapewne pójdą za nimi. Zawleczono tych ludzi do więzienia, nie podawszy najmniejszego powodu. Powszechnie jednak domyślają się, że obecność ich na uroczystościach w Belgradzie była tego powodem.

Wiemy dobrze, w jakim celu kazał ich rząd powięzić. Dzienniki rządowe powiedziały nam to jeszcze przed wprowadzeniem na scenę owego planu. Możemy jednak zapewnić tych panów, że wszystkie te tak miłe dla nich usiłowania pozostaną bezowocnemi. Naród, jakim są Serbowie, nie tak łatwo jest zachwiać, jak sobie wyobraża p. Lonyay. My przetrwamy, ale także — nigdy nie zapomnimy krzywd, jakie nam wyrządzono, a przyjdzie czas, kiedy madziary będą przeklinać swą politykę, choć my wątpimy, czy to się wówczas na co przyda.

Jeszcześmy nie zapomnieli, jak Włodzimierz Jovanovic, Lj. Karavelov i Aleksander Radovanovic siedm miesięcy w surowém więzieniu śledczém przepędzili, nakoniec ich uwolniono, „ponieważ o nic nie można ich było obwinić“ i jesteśmy przekonani, że i przeciwko tym panom, których teraz pozbawiono osobistéj wolności nic nie będzie można na obwinienie wynaleźć. Wiemy także, że wiele bardzo drogocennych papierów wspomnianych panów podczas ich więzienia „zaginęło“ i że wszyscy a szczególniéj Radovanovic materjalnie zostali zniszczeni.

Sądząc po tém co było, można być pewnym, że i dzisiaj ten sam los spotka powięzionych. Oni także będą uwolnieni, ale kiedy? jak? i w jakim stanie? Kto im wynagrodzi ich straty na własnych osobach i na majątku poniesione?

Nikt, odpowiedzą nam, ponieważ państwo ma prawo tak postępować przeciwko niebezpiecznym indywiduom dla swego bezpieczeństwa.

Lecz gdzie w ten sposób tłómaczą teorję o bezpieczeństwie rządu, tam łatwo jest opozycję stłumić; dosyć jest tylko wszystkich więzić, a uwięzionych tak długo trzymać, aż będą fizycznie i materjalnie zniszczeni. Ale niech przynajmniéj nie mówią, że wolność osobista jest zabezpieczona przez prawo, niech nie wymagają przywiązania do państwa, téj jedynéj podstawy i moralnéj siły każdego państwa i w chwilach niebezpieczeństwa niech nie odwołują się do miłości ojczyzny. Państwo, które wystawia swych obywateli na samowolę nie spoczywa na trwałych podstawach.

Posłowie sejmowi niech się zastanowią nad tém pierwéj, nim jedno słowo wypowiedzą o wolności w Węgrzech, o czém nigdzie tak dużo nie gadają, jak w Peszcie.

Peszt 17 września.

G. Delegacje wspólne zawiązały się, jak zapowiedziano, z dniem wczorajszym; węgierska wybrała prezesem Majlatha, wiceprezesem Perczla; wybierając, jak rok rocznie, o kilka wydziałów więcéj od delegacji cislitawskiéj. Ta ostatnia wybrała prezesem Hopfena, wiceprezesem (po zrzeczeniu się mandatu przez hr. Falkenheyna), hr. Wickenburga; a na wieczorném posiedzeniu wybrano wydział skarbowy, tudzież petycyjny — w składzie, który wam wcześniéj od mego listu, podały raniejsze dzienniki tutejsze — w całym komplecie.

Z naszych delegatów wybrano: sekretarzem delegacji posła Weigla, (prócz tego hr. Hoyosa, bar. Kotza i bar. Kübeka z pomiędzy tamtych członków), do komisji finansowéj wszedł dr. Grocholski i Zyblikiewicz, do petycyjnéj jako członek i zastępca przewodniczącego dr. Czerkawski. Nie wszyscy jeszcze waszych posłów przybyli; nie widziałem na posiedzeniu pp. Zyblikiewicza, Horodyskiego i Rylskiego, tudzież członka izby pa-

---

Święty Józef.

Powiastka
z prawdziwego zdarzenia.

I.

Wiadomo było wszystkim, że na święty Józef t. j. dnia 19 marca, u p. deputata Barnackiego sute obchodzono zwykle imieniny. Imienia oblubieńca N. M. P. nie nosił pan deputat, ale jego szanowna małżonka z domu hrabianka Filęcka.

Tu wspomnieć muszę, że p. podsędek Pstryk zwykle mawiał o ojcu teraźniejszéj pani Barnackiéj:

— Filęcki! wielki mi pan! pnie się do arystokracji, wzdyma się, a jak prawdę kocham, on taki hrabia jak.... za przeproszeniem ja!

Dlaczego mawiał „jak za przeproszeniem ja“, to zostanie na zawsze sfinksowską zagadką.

Dość że Filęckiego zwano hrabią. On się za to nie gniewał, kiwał roskosznie głową, od czasu do czasu francuzkim frazesem musnąwszy szlachcie pod nosem. Hrabia Filęcki, niepotwierdzony w swéj godności przez podsędka Pstryka, miał jednę córę i miał jednę wioskę.... Tak jakoś się stało, że córka piękna Józefina i wioska podolska także piękna Próchnówka dostały się w ręce deputata Barnackiego.

Żeśmy wspomnieli hrabiego Filęckiego, to nie dlatego że był hrabią, ale że był ojcem pani deputatowéj z racji imienin, któréj mąż jéj rok rocznie d. 19 marca sute imieniny wyprawiał.

Całe sąsiedztwo oczekiwało z wielką niecierpliwością świętego Józefa, w skutek bowiem że p. Barnacki był bardzo lubiony przez wszystkich, że umiał umiejętnie pogodzić w sobie stronnika wszystkich powiatowych partji, że zarówno uprzejmie kłaniał się księciu Jeremiaszowi jak i Kurtasińskiemu szlachetce na zagrodzie — zebranie liczniejsze u niego, obok wielkiéj ilości gości odznaczało się wesołością, zabawa szła raźnie.

Dnia 19 marca 1857 roku od samego rana w dworze próchnowieckim panował ruch przedświąteczny. Ze dworu do kuchni, z kuchni do piekarni i praczkarni, z piekarni do dworu znowu, to do stajni, to do lochu biegnących można było ujrzeć co chwila.

Dziewczęta w czerwonych strojnych spódnicach, w kośnikach i byndach, które od pani dostały z racji jéj imienin, biegały jak opętane. Czasami ujrzałeś i kucharza całego w bieli i kozaków stajennych, i pąsową liberję lokai, i czarny frak kamerdynerów.

Osoby biegające od wschodu słońca znosiły rozmaite rzeczy jak pszczoły do ula. Ostatniemi przedmiotami, które mignęły na zielonym tle trawników szerokiego dziedzińca, były jak puchy lekkie gazowe czy tarlatanowe, białe, różowe i niebieskie sukienki miejscowych panienek.

Gdy ostatni fałd różowy schował się za drzwi garderoby, od strony bramy dało się słyszeć najprzód jéj skrzypnienie, turkot, psów szczekanie i na dziedziniec wjechał żółty szaraban, zaprzężony parą gniadych koni.

Był to pierwszy gość. Gdy wstępował na wschody domu, witany uprzejmym uśmiechem przez gospodarza, ujrzeć było można pod czarnym frakiem garb na plecach gościa. Wziąwszy nowoprzybyłego pod ramię, wprowadził go pan deputat do pokoi.

Na dziedzińcu tymczasem zajeżdżały coraz nowe powozy rozmaitego rodzaju i kalibru, zacząwszy od pysznych wiedeńskich karet i tilbury, do prostych nejtyczanek i hołoblanych wózków.

II.

O wiorst dwanaście od Próchnówki, nad brzegiem pięknéj rzeki leżała wieś Hołubka. Należała ona do pana Szepiota, starego kawalera; kiedyś służył on podobno gdzieś w wojsku, tytułowano go kapitanem; ale, jak najstarsi pamiętają, mieszkał on ciągle w Hołubce, siał, zbierał, orał i zdaje się na kijowskim banku umieszczał oszczędności. Mówiono o nim powszechnie, że jest sknera, kutwa, zły, zgryźliwy itd.

W starym piecu djabeł pali — mówi stare przysłowie i ponoć mówi prawdę. W sercu p. Szepiota hymen zapalił pochodnię Amora i rozniecił w nim straszne uczucie. Drudzy mówią, że jak pęd ciężaru z góry spadającego wzmaga się w stosunku do zbliżania się jego ku ziemi, tak i miłość wzmaga się i potęguje w stosunku do lat osoby jéj podległéj. Ja temu nie wierzę; ale w tym razie — muszę.

Takiéj miłości, jaką zapałał p. Szepiot dla panny de Viomesnils, guwernantki od pani marszałkowéj Brackiéj — takiéj miłości chyba nikt sobie wyobrazić nie potrafi.

Jak tam się to zrobiło, nie wiem, dość że gdy nastał dzień 19 marca 1857 r., panna Viomesnils była już kapitanową Szepiot. Ona była ubogą, on przed ślubem na jéj imię zapisał cały majątek, a zresztą i sześćdziesiąt pięć lat kapitana — wszystko to skłoniło pannę Viomesnils do oddania mu swéj małéj rączki.

Tenże sam pan podsędek Pstryk, którego zdanie miałem zaszczyt już przytoczyć, gdy się o Szepiocie zgadało, mawiał: Najnaiwniejszy w całym powiecie, to stary Szepiot, bo się ożenił z młodą; najmądrzejsza w całym powiecie, to jego teraźniejsza magnifika, bo wyszła za niego za mąż. Szepiot prędko, za przeproszeniem zadrze nogi, a ona będzie najlepszą partją w okolicy. Tęga Francuzica — niema co!

Zdawałoby się na pozór, że małżeństwo tak skojarzone powinno być szczęśliwém. Gdzie tam! Mol wkradł się i gryzł niemiłosiernie tak samego pana kapitana, jak i jego małżonkę. Tym molem była straszliwa zazdrość małżeńska, jaka wkrótce po ślubie zaczęła trapić Szepiota. A trapiła bez żadnéj przyczyny, gdyż pani kapitanowa była jak najpoczciwszą kobietą w świecie.

W wilję dnia, około którego obraca się oś naszéj powiastki, p. Szepiot odebrał elegancki bilecik od pana deputata, w którym go zapraszał na dzień jutrzejszy wraz z młodą małżonką.

— Fanny! Fanny! — zawołał kapitan — wiesz mój aniołku, że jesteśmy zaproszeni do pana deputata Barnackiego na imieniny?

— Czy pojedziemy?

— A jak chcesz?! Wola twoja jest dla mnie rozkazem.

— Ja do twojéj raczéj stosować się muszę.

— Ależ powiedz: chciałabyś, czy nie?

— No, kiedy tak... to... chciałabym.

— A to pojedziemy.

Wydano rozkazy. Kazano prasować nieużywaną, wyprawową, atłasową, mocno wyciętą w gorsie i z długim treinem suknię. Pan kapitan wyciągnął swój granatowy z żółtemi guzikami frak, białe nankinowe spodnie i szczerozłotą dewizkę od zegarka z brelokami. Gdy nazajutrz zupełnie galowo przystrojony stanął przed źwierciadłem *tremeaux,* gdy w dodatku nałożył mocno wykrochmalony, śpiczasty kołnierzyk i koronkowy mały żabocik, był doskonałym typem w swoim rodzaju. Do zaokrąglenia całości służyła jeszcze czarna peruka i czarne wyfiksatuarowane wąsy. Każdy, kto go zobaczył, mógł śmiało powiedzieć: to jest odstawny kapitan... Trzeba wiedzieć, że rassa kapitanów w naszém społeczeństwie, zdołała urobić sobie prawo obywatelstwa pomiędzy oryginałami.

Jakiż kontrast stanowiła jego żona. Gdy wyszła z gotowalni świeża, biała i uśmiechnięta — klękać było przed nią! On przy niéj wyglądał, jak czarny żuk na listku rozkwitłéj róży majowéj.

Zajechała kareta, kapitanowstwo wsiedli. „Do Próchnówki“ — krzyknął Szepiot do furmana, zapinając białe rękawiczki.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nów ks. Jabłonowskiego, który wziął urlop dwutygodniowy.

Dziś była recepcja w zamku królewskim na górze budyńskiéj. Cesarz rozmawiał poszczególnie z każdym delegatem bardzo łaskawie, nieominąwszy nikogo — jak dotąd nic wzmianki godnego. Wybór prezesów, wiceprezesów, sekretarzy, weryfikatorów, kwestorów i wydziałów — oto wszystko. Po wyborze Hopfena na dniu wczorajszym, zabrał minister spraw zagranicznych hr. Andrassy głos w imieniu wspólnego ministerstwa, mówił wszakże bardzo cicho i był widocznie cierpiącym, bo chorował poprzednio przez dni kilka. Powiadano, że go zawiało w Berlinie — bądź co bądź, minę miał kwaśną jak ocet.

Wydział skarbowy niebawem rozpocznie czynności swoje i zdaje się, według słów Herbsta, że się pośpieszy tak, że do trzech tygodni ukończą delegacje prace swoje. Minister wojny, któremu się mają dostać niektóre zarzuty, razem z wiceadmirałem bar. Poeckh i ministrem bar. Holzgethanem zasiadał rano na ławie wspólnorządowéj; wieczorem tylko bar. Holzgethan reprezentował rząd wspólny. — Przyszłe posiedzenie jeszcze nie zapowiedziane. Wydział skarbowy musi najprzód przygotować materjał do obrad *in pleno*.

Peszt 17go września. [Posiedzenia delegacji wspólnych.]

Delegacja przedlitawska. Pierwsze posiedzenie było naturalnie poświęcone ukonstytuowaniu się izby. Podług zwyczaju praktykowanego już przez pięć lat wybór prezydenta padł na jednego z prezesów obu izb rady państwa, mianowicie tym razem na prezesa izby niższéj Hopfena. Na wice-prezesa wybrany został członek izby panów hr. Falkenhayn. Całe to posiedzenie zajęte sprawami formalnemi przedstawiało dwie tylko chwile więcéj interesujące, mianowicie chwila, w któréj hr. Andrassy przedstawił się delegacji po pierwszy raz jako minister spraw zagranicznych, tudzież mowa prezesa Hopfena. — W mowie téj odmalował p. prezes zadawalający podług niego obraz tak wewnętrznego jak i zewnętrznego położenia monarchji od czasu powstania instytucji delegacji wspólnych.

Następnie z wielkim pośpiechem przystąpiono do załatwienia prac przedwstępnych. — Następnego dnia cesarz przyjmie jak zwykle delegacje uroczyście w zamku królewskim w Budzie.

Na wniosek Herbsta odbyło się drugie posiedzenie wieczór, na którém wybrano komisję finansową z 21 członków w celu przedwstępnych obrad nad przedłożeniem budżetowém. Środek ciężkości obrad delegacji przenosi się więc do téj komisji.

Wiceprezes hr. Falkenhayn przeraził nagle zgromadzenie złożeniem mandatu. Na jego miejsce wybrano wiceprezydentem hr. Wickenburga.

Następnie przystąpiono jeszcze do wyboru komisji petycyjnéj z 9 członków.

Do komisji finansowéj wybrano dwóch Polaków, mianowicie Grocholskiego i Zyblikiewicza, do komisji zaś petycyjnéj Czerkawskiego.

Delegacja węgierska. Późno bo o godzinie 1 zgromadziła się delegacja węgierska. Pomiędzy 40 delegatami wybrał sejm węgierski 21 nowych. Wielu z tych, którzy zasiadali w roku zeszłym, nie zostało wcale do sejmu wybranych, inni zamienili swe posady na ministerjalne jak Bitto, Treffort.

O wpół do 2giéj wszedł Andrassy w towarzystwie Kuhna, Holzgethana i wielu urzędników z ministerstwa wojny i spraw zagranicznych. Przywitano go hucznem „elien".

Prezydent ze starszeństwa Mailath pozdrowił zgromadzenie kilkoma słowy, poczém August Pulszky odczytał listę delegatów.

Po skonstatowaniu obecności $^2/_3$ liczby posłów czyli kompletu izby, przystąpiono do wyboru bióra. Na prezydenta wybrano jednogłośnie Majlatha, na wiceprezydenta Belę Perczela a hr. Antoniego Szapary na kwestora. Sekretarzami zostali Bujanovics i hr. Wiktor Zichy-Ferraris.

Po ukonstytuowaniu się izby miał mowę prezes Mailath, w któréj rzucił okiem na wypadki ubiegłego roku, wspomniał o wielkich przewrotach w Niemczech i wezwał delegatów do sumiennego spełnienia oczekujących ich prac. Zakończył mowę trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Hrabia Andrassy donosi, że cesarz przyjmie delegację jutro o godzinie 2giéj i odczytuje szereg przedłożeń rządowych, które delegacjom będą poddane, a których treść znaną już jest z telegramów.

Po odczytaniu przez sekretarza Szelę pism innych ministerstw wspólnych, przystąpiono do wyboru różnych komisji, mianowicie: komisji gospodarczéj, wojskowéj, marynarki, finansowéj i spraw zagranicznych.

Po tych wyborach odbyła się jeszcze tajna konferencja w sprawie wniosku Ferdynanda Ebera, ażeby posiedzenia komisji były jawne. — Wniosek ten uznano za niedający się pogodzić z dzisiejszą ordynacją.

Francja.

— Śledztwo w sprawie Bazaine'a przybiera taką ważność i tak wielkie rozmiary, że jenerał brygady Séré de Rivières musiał koniecznie poświęcić się wyłącznie téj pracy. Na jego żądanie zamianowano zastępcę w inspekcji i dyrekcji fortyfikacji Hawru, któremi dotychczas kierował.

Proces Bazaine'a wywiera wielkie wrażenie na mieszkańcach Metzu; zgłaszają się dotychczas nieznani świadkowie z pomiędzy ludności departamentów Meurthe-et-Moselle i Ardenów; odkryto nowe dokumenta, a ta podwójna okoliczność nadała śledztwu inny kierunek i spowodowała staranne konfrontacje i poszukiwania.

— Naturaliści rossyjscy pp. Szrowski, Dawydów, Archipów, Stiffel, Stanger, Owsianików, Mendelew, Morkownimów, Bogdanów, Naumów, Wilkins i Feduchenko, zebrani w Moskwie na wystawie politechnicznéj, przesłali telegrafem przyjacielskie pozdrowienie uczonym francuskim, zebranym w Bordeaux, załączając życzenie pomyślnego wzrostu nauk we Francji, przyczynienia się ich do ogólnego dobrobytu i do zawiązania międzynarodowych i humanitarnych stosunków.

Na ten adres odpowiedzieli pp. Quatrefages, Faget, Ad. Wurtz, P. Broca, Cornu, Gariel i Masson w następujących słowach:

„Rada stowarzyszenia francuskiego dla postępu nauk, przesyła przyrodnikom rossyjskim zebranym w Moskwie serdeczne pozdrowienie!

Odczytano właśnie na ogólném posiedzeniu wasz telegram wśród oklasków całego zgromadzenia. Stowarzyszenie francuskie dumném jest z waszego sympatycznego oświadczenia, które jest dla niego podporą i zachętą. Ono wam zatém dziękuje w imię nauki, którą wszyscy kochamy i któréj wszyscy służyć chcemy, każdy w swym zakresie, każdy w swym kraju, ponieważ wespół z wami dążymy do dzieła ogólnéj cywilizacji."

Sprawy miejskie i powiatowe.

Sprawa pożyczki.

W końcu sierpnia b. r. a już po wyborach nowéj rady miejskiéj, — a więc kiedy legalne istnienie wszystkich jéj dawnych komisji było zakwestjonowanem a przynajmniéj wymagało potwierdzenia nowéj rady, komisja pożyczkowa uzurpując sobie nielegalną władzę wydała w sprawie pożyczki ogłoszenie wyznaczając samowolnie termin do zgłoszenia się z ofertami. Warunków atoli tych ofert nie ogłosiła komisja zostawiając stronom wolność przeglądania takowych w biurze prezydjalném. Już ta okoliczność sama jest nieformalnością boć zamiejscowy bankier z Warszawy, Lwowa lub Poznania nie może przyjść do biura prezydjalnego dla czytania warunków.

Warunki te

które obejmować winna deklaracja złożona w zamiarze podjęcia się dla miasta Krakowa pożyczki 1,500,000 złr. rozdzielonéj na 75,000 losów są następujące:

1. Deklaracja opieczętowana złożoną być winna najdaléj do dnia 1 października b. r. włącznie, do godziny 12téj w południe, pod adresem i na ręce prezydenta miasta Krakowa w Krakowie.

Po terminie tym nadeszłe deklaracje nie będą przyjmowane.

2. Deklaracja obejmować winna:
a) po jakiéj cenie przyjmuje 75,000 sztuk losów całość pożyczki stanowiących;
b) w jakich ratach obowiązuje się deklarujący spłacić miastu całą należność za przyjęte losy;
c) jakie da bezpieczeństwo na przypadające od niego raty, jeżeliby całéj należytości za odebrane losy od razu nie uiścił i jaki od téj resztującéj należytości obowiązuje się płacić miastu procent.

3. Deklarujący oświadczyć winien, że zatwierdzony przez rząd plan loteryjny téj pożyczki jest mu znany i na jaki termin oznacza pierwsze losowanie pożyczki.

4. Oświadczyć daléj winien, czy przyjmuje na siebie koszta opłat skarbowych od losów i innych wpisów i koszta papieru i druku losów.

5. Do deklaracji winien być dołączony kwit kasy miasta Krakowa lub też zakładu kredytowego (Credit-Anstalt) w Wiedniu albo któréjbądź jego filji, świadczący iż deklarant złożył jako wadyum, na którem deklaracje swe opiera 150,000 złr. w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiéj kurs mających, według ostatniego kursu téjże giełdy.

Dla objaśnienia dodaje się: że deklarujący może sobie zastrzedz prawo współdziałania przy ułożeniu redakcji losów i prawo asystowania przy wszystkich losowaniach, które odbywać się będą publicznie w Krakowie w miejscu przez radę miejską wskazanem i w sposób prawem oznaczony.

Złożone deklaracje zostaną na posiedzeniu komisji pożyczkowéj przez radę miasta już ustanowionéj w sali prezydyalnéj magistratu w dniu 1ym października b. r. o godzinie 12téj w południe rozpieczętowane i głośno odczytane.

Składającym deklaracje wolno jest bądź samym, bądź przez pełnomocników być obecnymi przy otwieraniu i odczytaniu deklaracji.

Ostateczne zatwierdzenie deklaracji zależnem jest od rady miejskiéj i wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. Krakowskiem.

Decyzja rady miejskiéj nastąpi najdaléj do dnia 15go października b. r. włącznie. Wadja do nieprzyjętych deklaracji dołączone, zostaną natychmiast po decyzji rady miejskiéj wydane.

Na kopertach deklaracji winno być zamieszczone oznaczenie firmy deklarację składającéj i oddzielnie dołączony kwit wadjalny.

Kraków dnia 28 sierpnia 1872.

Prazydent miasta
Dr. Dietl
przewodniczący w komisji pożyczkowéj.

Plan losowania

pożyczki premiowéj (loteryjnéj) miasta Krakowa w kwocie 1,500,000 złr. rozdzielonéj na 75,000 losów po 20 złr. w. a.

W pierwszym roku trzy ciągnienia 1 na złr. 35000, 1 na złr. 3000, 5 na złr. 600, 68 na złr. 30 — 1 na złr. 15000, 1 na złr. 3000, 5 na złr. 600, 68 na złr. 30 — 1 na złr. 20000, 1 na złr. 3000, 5 na złr. 600, 68 na złr. 30.

W drugim i trzecim roku po cztery ciągnienia rocznie. 1 na złr. 40000, 1 na złr. 3000, 5 na złr. 600, 73 na złr. 30 — 1 na złr. 15000, 1 na złr. 2000, 3 na złr. 600, 45 na złr. 30 — 1 na złr. 18000, 1 na złr. 2000, 3 na złr. 600, 65 na złr. 30 — 1 na złr. 15000, 1 na złr. 2000, 3 na złr. 600, 45 na złr. 30.

W czwartym i piątym roku po trzy ciągnienia rocznie. 1 na złr. 35000, 1 na złr. 3000, 2 na złr. 500, 116 na złr 30, — 1 na złr. 15000, 1 na złr. 2000, 2 na złr. 500, 106 na złr. 30 — 1 na złr. 18,000, 1 na złr. 1500, 2 na złr. 500, 116 na złr. 30.

W szóstym, siódmym, ósmym i dziewiątym roku po dwa ciągnienia rocznie. 1 na złr. 30000, 1 na złr. 3000, 2 na złr. 500, 121 na złr. 30 — 1 na złr. 15000, 1 na złr. 1500, 3 na złr. 500, 120 na złr. 30.

W 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 i 22gim roku po 1 ciągnieniu rocznie. 1 na złr. 25000, 1 na złr. 2000, 5 na złr. 600, 293 na złr. 30.

W 23, 24, 25, 26 i 27 roku po 1 ciągnieniu rocznie. 1 na złr. 25000, 1 na złr. 2500, 5 na złr. 500, 808 na złr. 30.

W 28, 29 i 30tym roku po 1 ciągnieniu rocznie. 1 na złr. 25000, 1 na złr. 2500, 5 na złr. 500, 1493 na złr. 30.

W 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, i 40tym roku po 1 ciągnieniu rocznie. 1 na złr. 25,000, 1 na złr. 3000, 5 na złr. 600, 6003 na złr. 30.

Termina ciągnień zostaną późniéj stanowczo oznaczone.

Tak więc miasto spłacać będzie zaciągnąwszy pożyczkę następującemi rocznemi ratami.

rok	losów		
1	225		94120 złr.
2 — 3	250	112240	224480 „
4 — 5	350	87640	175280 „
6 — 9	250	59230	236920 „
10 — 22	300	38790	504270 „
23 — 27	815	54240	271200 „
28 — 30	1500	74790	224370 „
31 — 40	6010	211090	2110900

Razem miasto zapłaci w czterdziestu latach za 1,500.000 złr. sumę...... 3841540 złr.

Przy uzupełniającym wyborze do rady pow. samborskiéj w dniu 10 b. m. z grupy gmin wiejskich, wybrany został większością głosów ks. Paweł Jasienicki gr. kat. katecheta przy gimnazjum w Samborze.

Sprawy sądowe.

Śledztwo
wytoczone na wniosek księcia Bismarka
redaktorowi i nakładcy
Gazety Toruńskiéj.

Przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego toczyła się wczoraj sprawa śledcza przeciw redaktorowi pisma naszego p. Glinkiewiczowi i nakładcy p. Buszczyńskiemu.

Ławy w miejscu dla publiczności przeznaczoném zajął liczny zastęp polskiéj inteligencji tak z Torunia jak z okolicy; widzieliśmy kilku obywateli, którzy dla przysłuchania się rozprawom przybyli do miasta naszego, jednego nawet z dalszych okolic W. Ks. Poznańskiego.

Przechodzimy do saméj sprawy.

Z powodu znanéj odpowiedzi księcia Bismarka na adres gostyński, zamieściła *Gazeta Toruńska* w numerze 93 roku bieżącego artykuł wstępny, który zawiera krytykę odpowiedzi téj, a w którym ks. Bismark ujrzał dla siebie obrazę i wniósł o wytoczenie śledztwa. Wniosek księcia Bismarka wygotowany został dnia 7 maja r. b. w ministerstwie sprawiedliwości, które przesłało go król. nadprokuratorji w Kwidzynie, ta zaś przekazała sprawę prokuratorji tutejszéj. Jakoż prokuratorja tutejsza wniosła u wydziału kryminalnego tutejszego sądu powiatowego o wytoczenie śledztwa. Termin w śledztwie przedwstępném odbył się dnia 6 czerwca r. b., termin zaś w śledztwie właściwém naznaczony był początkowo na 20 b. m., przyspieszony jednak został o cały tydzień podobno znów na wniosek ministerstwa sprawiedliwości, tak że więc wczoraj sprawa przyszła pod rozstrzygnięcie.

Rozprawy rozpoczęły się o godzinie 11$^1/_2$: Król. prokuratorja odczytuje akt oskarżenia treści mniéj więcéj następującéj: Przytoczywszy naprzód w całym tekście odpowiedź ks. Bismarka na adres gostyński jakoteż inkryminowany artykuł w tłómaczeniu niemieckiem, wywodzi król. prokuratorja, że artykuł pomieniony poczynając od wyrazów: „mamy tedy skutek adresów wiecowych" aż do końca zawiera w sobie, prócz charakteru wrogiego dla rządu pruskiego, obrazę księcia Bismarka w jego urzędowém stanowisku jako prezesa ministrów i kanclerza rzeszy niemieckiéj. Redaktor p. Glinkiewicz — opiewa daléj akt oskarżenia — oświadczył w sądowém śledztwie przedwstępném, że znaną mu była treść tego artykułu przed publikowaniem takowego, lecz nadmienił zarazem, że przy nawale pracy piśmiennéj, nie może pamiętać, czy artykuł wyszedł z pod jego pióra lub nie, wszakże przyjmuje odpowiedzialność zań na siebie. Sądzi, że artykuł zawiera tylko dozwoloną krytykę odpowiedzi księcia Bismarka na adres gostyński, i nie narusza urzędowego stanowiska księcia, lecz mówi o nim jako o osobie prywatnéj.— Nakładca pisma przyznał, że numer 93 *Gazety* został wydany, twierdził, że treść artykułu nie była mu znaną i nie wskazał ani autora ani wydawcy. Na podstawie wniosku ks. Bismarka, jakoteż na podstawie §§. 185, 194 i 200 niemieckiego kodeksu karnego, jak wreszcie na podstawie §§. 32, 33, 34, 35, 37 i 50 prasowego z dnia 12 maja roku 1831 oskarża się:

1) redaktora Józefa Glinkiewicza o obrazę kanclerza rzeszy księcia Bismarka w urzędowém jego stanowisku i wynikające ztąd przestępstwo prasowe.

2) właściciela drukarni Józefa Buszczyńskiego o niewskazanie autora ani wydawcy artykułu.

Taka mniéj więcéj jest treść oskarżenia.

Obżałowany p. Glinkiewicz, zapytany przez przewodniczącego czy jest autorem inkryminowanego artykułu, odpowiada całkiem w myśl dawniejszego oświadczenia swego; zapytany, czy uznaje tłómaczenie niemieckie, odpowiada, że nie uznaje tłómaczenia wyrazów „opoliczkować" i „szatańska ironja", które w niemieckiem tłómaczeniu podane są przez „ohrfeigen" i „satanische Ironie". Obżałowany twierdzi, że wyrazy te w tłómaczeniu niemieckiem mają znaczenie zbyt szorstkie, że nie należy tłómaczyć ich dosłownie, podobnie jak i w niemieckiem niektóre wyrazy tłómaczone literalnie na inny język surowsze mają znaczenie, niż w samym języku niemieckim; uznaje tylko, że wyraz „cynizm" dobrze jest tłómaczony w niemieckiem przez „Cynismus". Co do przypisywanego mu zamiaru obrażenia księcia Bismarka, twierdzi obżałowany p. Glinkiewicz, że zamiaru tęgo nie miał; wie dobrze, że *Gazeta Toruńska* jest organem i tak już niemile widzianym w sferach rządowych, nikt więc pewno nie przypisze mu zamiaru rozmyślnego sprowadzenia na pismo swe prześladowania, jeżeliby równocześnie nie chciano przypisać mu zamiaru szkodzenia sprawie, któréj broni; daléj oświadcza obżałowany, że gdyby był miał zamiar obrazić ks. Bismarka przez publikowanie inkryminowanego artykułu, nikt nie powinien przypisywać mu tyle słabości charakteru, iżby wypierał się samego siebie i iżby dzisiejszą obroną swą odbierać chciał artykułowi przez siebie publikowanemu to znaczenie, jakie wiązał z nim przy publikacji; nieistnienie zamiaru obrazy wynika także z celu artykułu, celem tym zaś było wykazać, że słusznie *Gazeta Toruńska* dawniéj twierdziła, iż adresy wysyłane do ks. Bismarka na nic się nie przydadzą. Co do poszczególnych wyrazów, które głównie mają zawierać charakter obrażający, twierdzi p. Glinkiewicz, że w wyrazie „cynizm" nie może upatrywać żadnéj zgoła obrazy, jest to wyraz użyty przez inne także pisma a jednak nie zaczepiony. Co do wyrazu „opoliczkować" i „szatański", zapatrywanie obżałowanego powyżéj już zostało wyłuszczone; zapytany przez przewodniczącego, jakieby w niemieckiem nadał im znaczenie, oświadcza, że nie włada językiem niemieckim do tego stopnia, iżby trafniéj je mógł przetłómaczyć.

Obwiniony p. Buszczyński, zapytany przez przewodniczącego czy numer 93 *Gazety Toruńskiéj* r. b. rzeczywiście wydany został, odpowiedział, że tak jest; zapytany daléj o autora lub wydawcę, odpowiedział, że ci są mu nieznani; zapytany nareszcie, czy uznaje obrażający charakter artykułu, odpowiedział, że charakteru obrażającego nie uznaje, a gdy przewodniczący zwrócił mu szczegółowo uwagę na wyraz „cynizm", oświadcza, że znaczenie tego wyrazu jest mu całkiem nieznane.

Prokuratorja obstaje przy tém, że wspomnione powyżéj wyrazy dobrze są tłómaczone i powołuje się na przysięgłego tłómacza jakoteż na artykuł *Orędownika* wywołany artykułem *Gazety Toruńskiéj*; odnośny numer *Orędownika* przesłany został król. prokuratorji przez dyrekcję policji w Poznaniu, na co prokuratorja składa dowód piśmienny. Prokuratorja wnosi o przetłómaczenie odnośnego artykułu *Orędownika*, aby sąd przekonał się, jakiego ocenienia doznał artykuł *Gazety Toruńskiéj* w *Orędowniku*, mianowicie, jak *Orędownik* zrozumiał wyraz opoliczkowanie.

Tłómacz przysięgły na wezwanie przewodniczącego oświadcza, że wspomniane powyżéj wyrazy są przetłómaczone jak się należy, usiłuje dowieść tego w sposób umiejętny, a przy wywodach o wyrazie „opoliczkować" robi giest rzeczywistego wymierzenia policzka; tłómacz powołuje się zresztą na opisy męki Pańskiéj, gdzie wyraz „opoliczkować" rzeczywiście ma znaczenie materjalnego opoliczkowania.

Aby tłómaczowi dać czas do przetłómaczenia artykułu *Orędownika* na piśmie (z ustnego bowiem tłómaczenia przewodniczący nie był zadowolony), sąd przerywa rozprawy i zawiesza takowe na kwadrans.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z literatury i sztuki.

Koncert panny Elżbiety Bogusławskiéj. Koncert w Krakowie, na którym by publiczność nasza zapełniła zupełnie salę, należy do rzadkich wyjątków, a cóż dopiero mówić o letnich miesiącach, stanowiących u nas „saison morte," w których nikt nie ma chęci słuchania muzyki. Powiadają sobie w duchu: można śmiało nie iść bo to jeszcze „saison morte." To też wczorajszy koncert był pusty; tak pusty, jak przystoi na Kraków. A gdyby jeszcze do tego jaki cudzoziemiec zobaczył, jak publiczność umyka spiesznie ze sali nie słuchając ostatniego kawałka, byłby pewnym, że Kraków należy do najczynniejszych miast, skoro jego mieszkańcy nie mają ani chwili do stracenia. Mimo to, koncert wczorajszy był bardzo urozmaicony, i składał się ze sztuk wyborowych. Panna B. ma bardzo silny sopran, nie jest on wprawdzie wszędzie zarówno dźwięczny, skala jednak głosu jest równa i obszerna. Koncertantka odśpiewała z samego początku arję „Perfido Beethovena" utwór ten należy tu tém więcéj podnieść, gdyż tak wykonanie jak zrozumienie było wyborne. Koncertantka odśpiewała wzorowo „recitativa," w całém prowadzeniu śpiewu było wiele spokoju. W arji saméj uderzyło nas doskonale frazowanie, wiele uczucia i werwy. Widoczném było, że koncertantka zastanawiała się wiele nad tym utworem i że go śpiewa z upodobaniem. Oprócz téj kompozycji wykonała jeszcze koncertantka kilka innych. Orkiestra wojskowa pod dyrekcją pana Szyndelara, wykonała trzy uwertury, tak znakomicie, że publiczność krakowska nie zbyt skora do zapału, obsypywała kapelmistrza hucznemi oklaskami. Postęp téj orkiestry jest tak widoczny i tak szybki, iż prześcignęła ona już o wiele wszystkie inne, bawiące w Krakowie. Pan Chodecki wziął również udział w koncercie i oddeklamował kilka ładnych poezji.

F. B.

Synoda archidyecezji gnieźnieńskiéj. — Ustawodawstwo prowincjonalne kościoła oddawna zajmowało nietylko duchownych, lecz i historyków kraju. I nie mogło być inaczéj: w tych uchwałach synodów prowincjonalnych zakreśla się stanowisko polityczne duchowieństwa względem innych stanów kraju, wykazuje się sposoby ochraniania drogocennych przywilejów jego, podaje się przepisy karności sług ołtarza pozwalające wnioskować o ich stanie umysłowym i obyczajowym, przepisuje się środki pieczołowitości nad owczarnią — z czego widzi się dzisiaj stopień cywilizacji narodu w epoce oznaczonéj. Dlategoto uchwały synodów przed wynalezieniem druku przepisywano najpiękniéj na pergaminie i chowano w skarbcach kościelnych, a gdy się druk upowszechnił, zapadające uchwały niezwłocznie ogłaszano; dlatego też dzisiaj dziejopisowie uganiają się za niemi jako za szacownemi przyczynkami do historji ogólnéj.

Już w wieku XVII Starowolski pisał zestawienie uchwał synodalnych w rzadkiém dziś dziele *Epitome conciliorum* (1653); w wieku XVIII Załuski powziął był śmiały plan zebrania i ogłoszenia razem wszystkich uchwał synodów prowincjonalnych polskich, lecz do skutku doprowadzić go nie mógł; w wieku bieżącym najdzielniejszy znawca historji prawa polskiego A. Z. Helcel zabierał się do wykonania zamysłu Załuskiego, lecz zaledwo małą cząstkę urzeczywistnić potrafił; nakoniec temi czasy pan C. Biernacki, pisząc mozolną historję synodów kaliskich, znowu poruszył sprawę wydania uchwał synodalnych na sposób pijarskich *Volumina legum*, i znowu zapewne bezskutecznie. Dla dokonania takiéj pracy, sił i życia jednego człowieka zamało; potrzebaby na to krzątaniny zbiorowéj jakiegoś stowarzyszenia naukowego. Pozostaje tedy iść tymczasem za przykładem Helcla, i nie spuszczając z oka planu ogólnego, pracować nad jego cząstkowém przynajmniéj wykonywaniem.

To, co się rzekło, daje nam miarę ważności cennéj broszury księdza Zenona Chodyńskiego, regensa seminarjum włocławskiego, ogłoszonéj niedawno w Warszawie pod tytułem *Synodus archidioecesana gnesnensis* itd. W dziełku tém, w którego bliższy rozbiór zapuszczać się nie będziemy, szanowny autor podaje tekst dotąd nieznanych uchwał dwóch synodów z końca wieku XVI, mianowicie synodu gnieźnieńskiego pod arcybiskupem Uchańskim odbytego w roku 1580, oraz pierwszego synodu arcybiskupa Karnkowskiego, odbytego w r. 1583 w Łowiczu. Uchwały te między innemi potwierdzają stanowczo, co wiemy z napomknień innych źródeł historycznych, że duchowieństwo polskie przyjmowało z wielką obawą świeże ustanowienie trybunału koronnego; przewidywało bowiem — co się też następnie sprawdziło — że trybunał wpłynąć musi na uszczuplenie juryzdykcji duchownéj biskupów.

Oprócz tych uchwał ks. Chodyński zamieścił w swém dziełku cztery dotąd nieznane listy Karnkowskiego, tyczące się ustanowienia seminarjum archidyecezji gnieźnieńskiéj. W przedmowie łacińskiéj wydawca tych zabytków objaśnia z punktu historycznego przedmioty poruszane we wspomnianych uchwałach synodalnych i listach arcybiskupich.

Gdyby inni duchowni, mogący mieć styczność bezpośrednią z archiwami dyecezalnemi, chcieli pójść w ślad ks. Chodyńskiego, możnaby z czasem otrzymać tą drogą wszystkie uchwały synodalne butwiejące dotąd w rękopismach. Następne ich skodyfikowanie i ogłoszenie w jednym zbiorze łącznie z drukowanemi do téj pory o wieleby się tym sposobem ułatwiło i przyspieszyło.— Zasługa dla nauki byłaby ztąd niemała.

(G. W.)

Redakcja *Przeglądu tygodniowego*, wychodzącego w Warszawie, rozpisała trzy konkursa na następujące rozprawy: 1) „Opis i rozbiór najnowszych postępów w sferze działalności i pracy kobiecéj, jakie wykaże przyszła w roku 1872 odbyć się mająca wystawa powszechna w Wiedniu." W rozprawie téj uwzględnione być powinny szczególniéj stosunki pracy kobiecéj odnośnie do nas. 2) Opis oddziału pedagogicznego na przyszłéj wystawie wiedeńskiéj z uwzględnieniem metod i przedmiotów, które w domowém i elementarném wychowaniu przeważną rolę odgrywają i do nas zastosowanie mieć mogą." 3) „Opis i rozbiór najnowszych wynalazków i ulepszeń środków technicznych na téjże wystawie znajdujących się w zastosowaniu do rzemiosł."

Nagroda konkursowa za każdą z tych rozpraw wynosi 100 rubli.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Z powodu umieszczenia szkoły wyższéj realnéj w instytucie technicznym do 15 października, wpisy do oddziału technicznego odbędą się d. 15 i 16 października — na mocy rozporządzenia namiestnictwa.

Pan Stefan Grzywiński, śpiewak opery, przybył temi dniami do Krakowa i zamyśla pozostać tu stale w celu udzielania lekcji śpiewu. Pan Grzywiński kształcił się najprzód w konserwatorjum warszawskiém, które skończywszy z pierwszą nagrodą i patentem, udał się do Włoch dla dalszych studjów, gdzie się kształcił pod kierunkiem znakomitych nauczycieli, jako to: Jana Corsi, Galli i Galieri. Występował przytem porazy kilkanaście w rozmaitych operach pod nazwiskiem Stefano Gevini, jako „primo basso assoluto." Pan G. który tu dał się słyszéć w kilku miejscach prywatnych, posiada rzeczywiście bardzo piękny głos i wzorową szkołę.

Cieplarnie ogrodu botanicznego, chluba naszéj wszechnicy, mogące się mierzyć z najbogatszemi w Austrji i za granicą, znajdują się w bardzo opłakanym stanie. Dachy szklane tak już są miejscami uszkodzone, że woda deszczowa strugami przez nie się leje, a tu pomimo kilkokrotnych nalegań zarządu ogrodowego i, jak się właśnie dowiadujemy, przedstawień nawet ze strony namiestnictwa lwowskiego, nie wyznaczono dotąd jeszcze w Wiedniu żadnych funduszów na konieczne naprawy i utrzymanie cieplarń w porządnym stanie, o nakładach na lepsze urządzenia i niektóre bardzo potrzebne przebudowania nie ma nawet mowy. Publiczność, która podczas ostatnich deszczów zwiedzała cieplarnie, musiała się parasolami chronić od strumieni wody przeciekających z góry, a pewne towarzystwo Prusaków doznające równocześnie tych samych przyjemności, pozwoliło sobie uszczypliwe robić uwagi o *polnische Wirthschaft*, dopóki im całe sprawy niewytłumaczono.

Personal teatru krakowskiego na rok 1872/3:

Reżyser: p. Józef Rychter.

Panie: Ekerowa, Hoffmanowa, Wolska.

Panny: Bauman Emilja, Bauman Wilhelmina, Bendówna, Kwiatyńska, Kwiecińska Teofila, Konstancya (nowa), May, Szaszkiewicz (nowa), Wolska (nowa).

Panowie: Benda, Eker, Leszczyński, Szymański, Terenkoczy, Zamojski, Werner, Bolesławicz (nowy), Cybulski (nowy), Siedlecki (nowy), Ładnowski Aleksander, Abrason (nowy), Nowakowski (nowy), Bogucki, Danielewicz (nowy), Siedlecki, Glikson, Zapałowicz.

Operetka: dyrektor p. Kaz. Hoffmann.

Panny: Ćwiklińska, Macharzyńska (nowa), Wojnowska (nowa).

Panowie: Wojnowski (nowy), Roger (nowy).

Panny: Kwiecińska (młodsza), Rogerowa (nowa), Krasnopolska, Pichorowa, Ekel.

Kasjer: p. Cypcer.

Inspicient: p. Pichor.

Naczelny maszynista: p. Berwald.

Rekwizytor: p. Czerski.

Afiszer: p. Konopka.

Krawcy, fryzjer i t. d., i t. d.

Hotel krakowski.— W przeciągu niespełna jednego roku przybyły nam w Krakowie dwa nowe hotele: „Victoria" przy ulicy św. Anny i „hotel Krakowski" świeżo otworzony przy plantacjach na Podwalu. Przed kilkunastu latami hotel w téj stronie miasta z takim komfortem i elegancją urządzony, byłby niepotrzebnym zbytkiem, dziś stał się koniecznością, potrzebą, gdy zważymy, że ta dzielnica t. j. „Piasek" w ostatnich latach nie tylko szybko się zabudowała; ale stała się jedną z najpiękniejszych części miasta. Przy ulicy Łobzowskiéj, Krupniczéj i Karmelickiéj, stanęły piękne wille i pałacyki, na tém przedmieściu wznosi się obecnie ozdobny browar Goetza, tu mieści się towarzystwo ogniowe, kasa oszczędności, gimnazjum żeńskie, piękny zakład garbarski p. Lipińskiego, a opodal przy ulicy Krupniczéj młyn amerykański. Wobec więc tylu interesów nagromadzonych w téj części miasta, hotel p. Marfiewicza urządzony elegancko a niedrogo pożądanym być musi dla osób przybywających z prowincji dla ułatwienia w tych zakładach swoich interesów. Oprócz tego będąc w piękném położeniu bo z widokiem na plantacje, mając świeże powietrze i mieszcząc na dole łaźnie i łazienki po europejsku urządzone z przepychem i wygodami, jest on i dla słabowitych osób nadzwyczaj wygodny, zwłaszcza, że połączony jest z rynkiem dobrym chodnikiem. Z prawdziwą więc przyjemnością dajemy publiczności wiadomość o tym nowym hotelu, którego otworzenie świadczy dobrze o wzroście naszego miasta.

Pożary. — W miesiącu sierpniu zgorzały: w pow. przemyskim 7 zagród włościańskich, 1 dom i gorzelnia, szkoda wynosi 24,940 zła.; w pow. jaworowskim 4 zagrody włościańskie, szkoda wynosi 3680 zła.; w powiecie tureckim jedna zagroda włościańska wartości 423 zła.; w pow. tarnobrzeskim jeden dom włościański wartości 90 zła.; w pow. jasielskim zagroda włościańska i stodoła dworska, szkoda wynosi 6000 zła.; w pow. sanockim stodoły plebańskie, szpichlerz gminny i jedna zagroda, szkoda wynosi 2500 zła.; w pow. gródeckim dwie chaty włościańskie wartości 150 zła.; w pow. kamioneckim 35 zagród włościańskich i 3 stodoły dworskie, szkoda wynosi 53,104 zła. w pow. bobreckim 9 zagród, szkoda wynosi 5,618 zła.; w pow. dąbrowskim zagroda włościańska wartości 800 zła.; w pow. brodzkim sześć zagród włościańskich, szkoda wynosi 4128 zła.; w pow. kałuskim 6 budynków włościańskich; w pow. żydaczowskim jedna zagroda włościańska wartości 250 zła.; w pow. śniatyńskim dwie zagrody włościańskie wartości 1900 zła.

Wystawa koni i psów. — Druga wystawa koni w Wiedniu, połączona z międzynarodową wystawą psów, otwartą zostanie d. 1 października w zwierzyńcu wiedeńskim pod prezydencją hr. Mikołaja Esterhazy'ego.

W Warszawie zawiązuje się „Towarzystwo opieki nad dziećmi." Ustawę posłano już do Petersburga.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Bertrand Fontagneres wojażer z Bordeaux; Bron. Benisławski z familją ob. z Litwy; Bron. Mackiewicz z żoną dr. med. z Wiednia; Zygmunt Zaborowski urz.; Marja Podhorska z familją wł. d. z Krynicy; Marja Jastrzębska z familją wł. d. z Jurkowa.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 11 września.

Licytacje: W sądzie kraj. w Krakowie, dnia 18 października, 15 listopada i 6 grudnia, realność l. 494 dz. I.— W starostwie sądeckim dnia 30 września, celem przedłużenia tamy kamiennéj nr. I na Dunajcu, powyżéj mostu rządowego nr. 262 pod Nowym Sączem.

Obwieszczenie. W Krystynopolu otworzono stację telegraficzną.

Konkursa. Posada pocztmistrza w Szczawnem w Sanockiém.— Posada sekretarza rady przy sądzie kraj. we Lwowie.— Dnia 3 września r. b. umarł w Kałuszu, powiatu tegoż nazwiska, pleban obrz. łac. ks. Ludwik Dudziński przeżywszy lat 67, z tych w stanie ducho

wnym 42. Do parafji tego probostwa należy w 46 miejscowościach i promieniu 4½ mili 2750 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje Cesarz.— Główne uposażenie stanowią 23 morgów 796 sążni kw. ról w dobréj żytniéj glebie, i 44 morgów 1586 sążni kw. łąk, wydających siano słodkie, daléj kapitał 2650 złr. w 5% obligacjach indemnizacyjnych, renicja z dóbr kameralnych rocznie 170 zła., a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 437 zła. i pokrywa kongruę plebana, a celem utrzymania płacy wikarego, dopłaca fundusz religijny rocznie 88 zła., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami. Dochód z osobnego majątku ściśle kościelnego wynosi rocznie około 100 zła.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Komitet wykonawczy komisji krakowskiéj zajmował się na posiedzeniu z 16go b. m. następującemi przedmiotami:

1) Dodatkowa wystawa: historja przemysłu i rękodzieł.

W Wiedniu odbyła się właśnie narada referentów wszystkich komisji krajowych w téj sprawie. Centralnéj dyrekcji idzie głównie o przedstawienie zasług, inicjatywy ulepszeń, rozmiarów przemysłu w państwie austrjackiém w ostatnich 100 latach. Przedstawienie to ma być illustrowane wykazami przywilejów, biografjami zasłużonych ludzi, zbiorem wzorów, rozmaitych wyrobów, machin i przyrządów, wynalezionych w austrjackiém państwie; dokumentów, oznak i chorągwi dawnych cechów. Szczególnie należy tu i pierwsze zaprowadzenie machiny parowéj, oświetlenia gazowego, dróg bitych, kolei i telegrafów, poczt, stowarzyszeń rękodzielniczych wszelkiego rodzaju, kas zaliczkowych, szkół przemysłowych i t. p.

Z podziału pracy przypadło referentowi komisji krakowskiéj opracowanie górnictwa, a zarazem zajmuje się tenże przedstawieniem stanu obecnego ważniejszych gałęzi przemysłu w Galicji zachodniéj.

W tym celu zawezwani zostali przez komitet wykonawczy przemysłowcy, stowarzyszenia, kasy zaliczkowe i t. p. do nadesłania potrzebnych dat. Im zupełniejszém będzie zamierzone przedstawienie, tym większy będzie z niego pożytek; posłuży bowiem do rozpoznania dróg i kolei przemysłu krajowego, warunków sprzyjających i tamujących rozwój, do wykazania braków i zwrócenia uwagi na kierunki, którychby się jąć należało, jako obiecujących pomyślne rezultata. Środki i czas wyznaczone dla komisji nie pozwolą na wyczerpujące dokonanie téj pracy; lecz uda się przynajmniéj co do główniejszych gałęzi, zgromadzić dostateczny materjał.

2) Nad sprawą spożytkowania wystawy dla kraju w sposób wystawowy w artykule niedawno na tém miejscu zamieszczonym, odbyła się wstępna narada.

Z obrębu komisji krakowskiéj wypadałoby wysłać dla nauki na wystawę pewną ilość: nauczycieli ludowych, wychowańców techniki, szkoły przemysłowéj, seminarjów nauczycielskich, szkoły rolniczéj i sadowniczo-jedwabniczéj, uczniów szkoły sztuk pięknych, czeladzi rękodzielniczéj, każdą grupę dla badania wystawy przedmiotów swojego zawodu.

Rzeczą sekcji będzie poczynić wnioski co do następujących pytań: kogo wysłać, na mocy jakich kwalifikacji, ilu, kiedy, na jak długo, pod jakiém przewodnictwem, jaki na to potrzebny fundusz?

W przybliżeniu można przyjąć sumę 3000 złr. wyłącznie na ten cel.

Oprócz wysyłki wymienionych osób dla własnéj ich nauki wypadałoby wysłać fachowe osobistości dla dostarczenia krajowi sprawozdań przynajmniéj z trzech działów z powodów zastosowanych do potrzeb i warunków, w jakich kraj pozostaje, a mianowicie: 1) z rolnictwa i przemysłu rolniczego, machin i narzędzi rolniczych, 2) z przemysłu fabrycznego i rękodzieł, 3) z szkolnictwa.

Ci trzéj sprawozdawcy powinniby być wysłani **wspólnym kosztem** trzech komisji wystawowych, obu towarzystw rolniczych, oraz rady szkolnéj krajowéj. Komitet wykonawczy uchwalił zatem wystosować wniosek w téj mierze do wymienionych instytucji.

Stanowcze poczynienie wniosków w téj mierze oraz powzięcie wspólnych postanowień, jest rzeczą dosyć naglącą. Jeżeli bowiem sejm krajowy ma na skutek uchwalonych już petycji komisji wystawowych wyznaczyć im subwencją, potrzeba będzie wskazać sejmowi potrzeby komisji, tak powyżéj wymienione, jakoteż spedycyjne i administracyjne, obliczyć sumę wszystkich wydatków, gdyż tylko na mocy takich danych będzie mógł sejm potrzebę uznać i odpowiednią wysokość subwencji uchwalić. Obrady sekcji, uchwały komitetów wykonawczych, oraz porozumienie się ze sobą trzech komisji krajowych powinno zatém nastąpić przed zebraniem się sejmu, które prawdopodobnie w połowie października b. r. nastąpi. W ogóle w sprawie funduszów mają sekcje poczynić odpowiednie wnioski, w myśl poruszoną już w sekcji naukowéj.

3) Członek komisji krakowskiéj profesor Radziszewski, obecnie we Lwowie przebywający, został mianowany delegatem komisji krakowskiéj na wspólne obrady we Lwowie.

4) Sekcja budownicza zdała sprawę, że delegat jéj, inżynier Księżarski, odbył właśnie specjalną wycieczkę w góry dla zbadania na miejscu wzorów, rysunków i pozyskania materjałów na wystawienie **chaty góralskiéj**. Celem téj wystawy jest okazać **praktyczną, wzorową** chatę, zbudowaną ściśle według oryginalnych, miejscowych motywów, przez lud góralski używanych. Rzecz ta wymaga również funduszu przynajmniéj 1000 złr., wydatek ten atoli zwróci się, gdyż doświadczenie z innych wystaw wskazuje, że chata taka korzystnie sprzedaną będzie.

Czytamy w *Weltausstellungs-Correspondenz*:

W niedzielę (1 mb.) zwiedziło plac wystawy 3110 osób. — Do 31 sierpnia zwiedziło plac wystawy razem osób 170,754. Czysty dochód ze sprzedaży kart wstępu wynosi 24,504 zła. 70 centów.

Prezydent alzacko lotaryńskiéj komisji wystawowéj Sybel przybył do Wiednia, aby się porozumieć z dyrektorem wystawy w sprawach wystawy.

Królewsko włoska władza inżynierji wojskowéj urządza dla wystawy wiedeńskiéj album złożone z obrazów przedstawiających wszelkie włoskie roboty fabryczne na lądzie i na morzu. Wyspa Sycylja wyśle na wystawę zbiór wszystkich tamtejszych roślin służących do wyrabiania lekarstw.

Królowa Szwecji i Norwegji w towarzystwie szwedzkiego posła bar. Löwenhaupt zwiedziła d. 12 września plac wystawy. Udział Szwecji w wystawie powszechnéj wypadnie świetnie, gdyż zrobiono tam już wielkie przygotowania we wszystkich gałęziach gospodarstwa i przemysłu.

W ostatnich dniach przybyli do Wiednia w sprawach wystawy dyrektor szwajcarskiego biura statystycznego Maksymiljan Wirth i dyrektor berlińskiego biura statystycznego dr Engel.

Portugalska komisja wystawowa już się ukonstytuowała. Przewodniczącym jest sam król don Fernando; drugim prezydentem jest markiz d'Avila, wiceprezydentem Morac Suares, a sekretarzem Palha.

Według doniesień z Madrytu, Malaga wyśle na wystawę wiedeńską swoje owoce i wina. — Produkta Andaluzji stanowić będą wystawę zbiorową.

Pan **Józef Żebrak** z Cieszyna zgłosił się do towarzystwa z oznajmieniem, że życzyłby sobie w większéj jakiéj majętności zawrzeć umowę **dzierżawną** na lat kilka o zakupno wszystkiego mleka od znaczniejszéj liczby krów na wyrób sera szwajcarskiego. — Gotów jest przytém złożyć odpowiednią kaucję.

Życzący sobie wejść w stosunki z p. Żebrakiem mogą się zgłosić wprost do niego pod powyższym adresem.

Kraków 17 września 1872.

Z komitetu towarzystwa gosp. rolniczego.

Oświęcim 14 września.

Od ajencji banku galic. dla handlu i przemysłu.

Na dzisiejszy targ dostawiono 2002 wołów. Płacono za centnar mięsa loco Wiedeń z paszy 32—35 zła. Mimo tak licznéj dostawy targ był ożywiony i ceny lepsze.

Pozostało niesprzedanych 500.

Piotrków 15 września. — Budowa wielkiéj fabryki syropu z kartofli p. Scholtena, Holendra, który już dwanaście podobnych zakładów w różnych krajach Europy posiada, idzie tu pospiesznie. Większa część budynków murowanych jest już na ukończeniu. Kadzie i cała maszynerja ustawione, kotły ogromne wkrótce z zagranicy przywiezione zostaną.

Fabryka ta nietylko wydobywać będzie syrop, ale zajmie się jeszcze wyrabianiem mączki kartoflanéj, a z łupin i odpadków kartofli wyciągać będzie kléj, na któryto cel urządzono już kilka wielkich wybrukowanych dołów. — W początku przyszłego roku nietylko wszystkie budowle z potrzebnemi przyrządami będą ukończone, ale niezawodnie rozpocznie także swą czynność ta wielka fabryka, która — jak słychać — rocznie 6 do 800,000 korcy kartofli potrzebować będzie do swéj produkcji. Że zaś syrop ten głównie ma być wysyłany do Ameryki, ztąd kilkakroć stotysięcy rubli rokrocznie do naszego kraju, któryto kapitał niepodobna aby nie oddziałał korzystnie na podniesienie i rozwinięcie gospodarstwa rolnego i nie wpłynął na zamożność miejscową.

Zwróćmy jeszcze i na to uwagę, że fabryka ta nie obejdzie się bez kilkuset robotników. — Będą więc mieli utrzymanie ubodzy, szukający zarobku, powiększy się konsumcja miejscowa, a to wszystko razem wzięte wpłynąć musi na pomyślność miasta i okolicy.

Wiadomości telegraficzne.

Buda 17 września. O godzinie 1 przyjmował cesarz delegację przedlitawską. Minister Auersperg przedstawił cesarzowi wszystkich jéj członków, a prezes Hopfen miał następującą przemowę:

„Delegacja przedlitawskiéj rady państwa powołana przez WCMość do spełnienia swéj konstytucyjnéj czynności, zbliża się do stóp tronu, ażeby dać wyraz uczuciom bezwzględnego oddania i wierności, jakiemi przeję i są wszyscy dla cesarskiego domu. Delegacja przedlitawska podejmuje swoje zadanie z patrjotycznem poświęceniem i prosi WCMość o przychylne przyjęcie jéj lojalnego usposobienia."

Cesarz odpowiedział:

„Z zadowoleniem przyjmuję zapewnienie waszéj wierności i wierzę w rzetelność waszych uczuć. Szczęśliwe położenie państwa zewnętrzne i pocieszające stosunki z sąsiedniemi państwami pozwalają mojemu rządowi nie nadużywać waszéj ofiarności, ale ograniczyć ją tylko do tego, co wymaga konieczne utrzymanie i rozwój ustanowionéj już siły obronnéj. Przedłożenia do praw są rezultatem obrad rządów obu połów państwa, polegają one na sumiennem zbadaniu i dojrzałém doświadczeniu ostatnich lat. Moje najzupełniejsze zaufanie będzie wam towarzyszyć w waszych patrjotycznych pracach."

Delegację węgierską przyjmował cesarz o godzinie 2. Lonyay przedstawił członków, a prezydent Majlath miał następującą przemowę:

„Z pośród sejmu węgierskiego wybrani zebraliśmy się tutaj na wezwanie WCMości, ażeby o sprawach wspólnych radzić. Pozwól WCMość, ażebyśmy przy téj sposobności najpierw złożyli najgłębszy wyraz naszego oddania się i wierności dla domu cesarskiego."

Odpowiedź cesarska była w języku węgierskim zupełnie ta sama, co poprzednia.

Peszt 17 września. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj wniósł Lonyay jako minister honwedów trzy projekta do praw; Treffort minister oświaty dwa projekta dotyczące uniwersytetu w Klausenburgu; Szlavy wniósł układy handlowe i pocztowe i prawo o zachowaniu towarów na wystawie wiedeńskiéj; Tisza wniósł niezałatwione na poprzedniéj sesji prawa o nowych linjach kolei żelaznéj i prawo o kanale Franciszka, nakoniec Kerkapolyi wniósł trzy projekta finansowe i prawo o podwyższeniu kosztów utrzymania dworu.

Następnie Lonyay odpowiedział na interpelację Nikolics'a. Po szczegółowém wyłuszczeniu wypadków karłowickich odpowiada Lonyay na ostatni punkt interpelacji, że rząd zwoła wkrótce nowy kongres. Po dopełnieniu pewnych warunków rozpisane będą nowe wybory. Zadaniem nowego kongresu będzie zmienić statuta w ten sposób, ażeby potwierdzenie ich było możebne. Interpelant Nikolics żąda nad ostatnim punktem dyskusji, izba jednak przyjmuje odpowiedź do wiadomości. Przeciwko temu głosuje 48 posłów i kilku Kroatów.

Berlin 17 września. Wykaz bankowy z dnia 14 września pokazuje: w gotówce: 168,840,000 w talarach 3,398,000. W pieniądzach papierowych: w **wekslach**: 158,304,000 w lombardach 26,112,000, w papierach państwowych 2,842,000 talarów. *Passiva*: w obiegu banknotów 252,688,000 w depozycie 26,393,000, w kasie państwowéj 49,782,000 talarów. Ks. Bismark bawi tu jeszcze; wczoraj cesarz go przyjmował.

Monachjum 17 września. Cesarzowa austrjacka przybyła o 6 godzinie. Przyjmowaną była na dworcu kolei przez króla i królową neapolitańskich i po krótkim pobycie odjechała do Possenhofen.

Paryż 17 września. Municypalność miasta Hawru zaproszoną została w niedzielę na ucztę, daną na fregacie angielskiéj. Toasty wnoszone podczas uczty były wyrazem panujących obecnie żywych sympatji między Anglją a Francją. Bardzo sympatyczny toast wniesiony przez dowódzcę fregaty na cześć Thiersa i rzeczypospolitéj, uważany jest jako znak godnego uwagi zbliżenia się Francji i Anglji w sprawach politycznych i handlowych.

Przegląd polityczny.

Z **Tarnowskiego** piszą nam o smutnym stanie, jaki tam panuje:

„Już tego roku ciężki był przednowek. Chłopi się ogromnie u żydów zadłużyli a obecnie czeka ich głód, bo nie ma ziemniaków i karmy dla bydła. — Trzebaby koniecznie jakiéjś znaczniejszéj zapomogi, ale nie darowizny ani pożyczki, bo to tylko demoralizuje i podnieca próżniactwo. Najskuteczniejszym środkiem byłoby zapewnienie możności zarobkowania przy drogach, wałach i t. p."

Telegraf zapóźno przyniósł nam treść przemówień cesarza do obu delegacji; zamieszczamy je dziś powyżéj pod wiadomościami telegraficznemi. — Zapewnienie względem dobrych stosunków monarchji do państw ościennych mniéj robi wrażenia po tém, co już pisały dzienniki berlińskie. Ale jest godném uwagi, co powiedział cesarz o wnioskach, tyczących się budżetu wojennego, że są one wynikiem porozumienia się między rządami obu połów państwa.

Presse chce te słowa uważać za rękojmię solidarności między Węgrami a Przedlitawją, pojmując tę ostatnią po swojemu, tj. jako panowanie deakistów w jednéj, a wiernokonstytucyjnych w drugiéj połowie państwa. Na takim gruncie będzie niezawodnie zgoda między obu rządami, ale czy ta zgoda zaspokoi ludy austrjackie, to inna kwestja, na który my odpowiadamy przecząco.

Po odbyciu plenarnych posiedzeń i wysadzeniu komitetu budżetowego, delegacja przedlitawska z małemi wyjątkami opuszcza Peszt. Skład komitetu następujący: Demel, Figuly, Rechbauer, Giskra, Brestel, Pipitz, Zyblikiewicz, Grocholski i Van der Strass. Prawdopodobnie prace komitetu zostaną ukończone w początkach października, poczém znowu się otworzą posiedzenia delegacyjne, które potrwają zatém aż do drugiéj połowy tegoż miesiąca.

Izba niższa węgierska rozpoczęła swoje czynności od przekazania komisjom i sekcjom projektów, od rządu wniesionych. Projektów tych jest 19, ale żaden nie dotyka ważnych kwestji, o których wspominała mowa tronowa — wszystkie prawie dotykają spraw, niezałatwionych na ostatniéj kadencji. Sprawy handlowe i drugorzędne kwestje co do kolei żelaznych zajmują liczebnie pierwsze miejsce między wnioskami rządowemi. Naturalnie wyłączamy ztąd exposé ministra finansów, poprzedzające preliminarz na r. 1873.

Pester Lloyd podaje spis dokumentów, zawartych w Czerwonéj księdze, które mają być przedmiotem dyskusji; ale nie znajdujemy tam żadnego aktu, mającego związek ze zjazdem berlińskim.

W Maros Vaterhely deakiści ponieśli klęskę; wybrani tam bowiem zostali Orban i Lazar.

Bismark przedłuża swój urlop aż do późnéj jesieni; więc się nie pokaże wizbie panów podczas dyskusji nad organizacją powiatową. Ztąd wnoszą, że on nie wątpi o przyjściu téjże do skutku, jakkolwiek nieco zmienionéj w izbie poselskiéj. Ponieważ równie wiadomo, że sejm niemiecki zbierze się dopiero w lutym albo i w marcu, zatém do późnéj jesieni zostaną także odłożone te prace rady związkowéj, w których Bismark chciałby osobisty wziąć udział. D. 16 b. m. pruska rada ministrów pod prezydencją Bismarka obradowała nad niektóremi kwestjami prawodawczemi i nad bezrobociami. *Spen. Ztg* pisze: „Bezrobocia przybierają dziś tak groźny charakter, że państwo musi nareszcie myśleć o środkach dla zapobieżenia nadużyciom. Rząd chce zachować wszelkie prawem zapewnione wolności w stosunkach przemysłowych; ale można także z pewnością na to rachować, że wszelkie przeciwne prawu wystąpienie stronnictw skarci z całą energiją."

Wiadomość o przejściu na wiarę katolicką elektorskiéj rodziny w Hessji, już od pewnego czasu kursująca w kraju, staje się prawdopodobną. Wspominają przytém, że już pradziad dzisiejszego elektora, Fryderyk II, przyjął katolicyzm, jak równie cała rotenburska linja domu heskiego, która wymarła 1834 r.

W odpowiedzi na adres rady jeneralnej departamentu Saone et Loire, Barthélemy Saint-Hilaire, powiernik Thiersa, mówi o potrzebie rychłego rozwiązania obecnéj izby z taką precyzją, jakiéj nikt się nie spodziewał. Władza wykonawcza, mówi Saint-Hilaire, nie ma prawa mięszać się do téj sprawy i Thiers nie przyłoży do niéj ręki. Ale opinja publiczna powinna izbie wskazać chwilę, w któréj nowi reprezentanci kraju mają być zwołani. Skoro oswobodzenie Francji od wojsk pruskich tak daleko się posunie, że można je będzie uważać prawie za dokonane, izba sama przekona się, że za zmianą położenia, w którém została wybraną, jéj misja będzie skończona.

Kongres międzynarodowéj ligi wolności i pokoju zbierze się w roku bieżącym w Lugano (w Szwajcarji, kanton Tessin) i potrwa od 23 do 27 września. Celem ligi jak wiadomo, jest utworzenie republikańskiéj federacji ludów europejskich, jakoteż trybunału związkowego, któryby uczynił niepotrzebnemi gwałtowne i samowolne środki dzisiejszéj dyplomacji. Do tego zaś ma prowadzić zwinięcie stałych armji, a zaprowadzenie natomiast milicji narodowéj, jak równie wszystkich instytucji, które się okazały praktycznemi w Ameryce i Szwajcarji, aż do ostatecznego utworzenia Zjednoczonych Stanów republikańskich Europy.

Ostatnie telegramy.

Berlin 18 wrześ. *Gaz. Spenera* ogłasza dokumenta, dotyczące zachowania się biskupa warmijskiego w sprawie zamierzonéj podróży do Malborga, z których się okazuje, że cesarz na zapytanie biskupa z d. 22 sierpnia względem udziału jego w uroczystości malborskiéj, odpowiedział, że pierwéj powinien biskup bezwarunkowo i na piśmie uznać zasadnicze ustawy państwa, potém dopiero mógłby go cesarz przyjąć. W skutek tego złożył biskup oświadczenie, które jednak Bismark w piśmie z d. 9 bm. nazwał niedostatecznem, żądając uznania tego faktu, że biskup rzucając wielką klątwę na poddanych królewskich, nadwerężył ustawy krajowe. Biskup oświadczył na to dnia 11go b. m., że z powodu tego warunku, niezgadzającego się z wyraźném brzmieniem pisma cesarskiego, nie może przybyć na uroczystość malborską.

W odpowiedzi z d. 14. b. m. dowodzi Bismark, dlaczego poprzednie oświadczenie biskupa było niedostateczném i powiada, że dla ułatwienia przyjęcia biskupa przez cesarza proponował złożenie oświadczenia odnoszącego się li tylko do przeszłości, o tyle, że biskup miał uznać, że w przeszłości nadwerężył ustawy krajowe. Bismark ubolewa, że biskup nie złożył takiego oświadczenia, gdyż życzyłby sobie, aby osobiste stosunki biskupa do cesarza bez względu na stosunki do rządu i uroczystość malborską, w odpowiedni sposób urządzone zostały.

Fulda 18 września. Na konferencję biskupów przybyli: arcybiskup koloński, monachijski i bamberski; infułat fryburski; książę-biskup wrocławski; biskup fuldeński, rottenburski, limburski, moguncki, culmski, hildesheimski, paderbornski, münsterski, trewirski, strassburski, augsburski, regensburski, würzburski i eichstädzki; wikarjusz apostolski z Drezna; za biskupa warmińskiego jeneralny wikarjusz Hope, za biskupa passawskiego kanonik Siegler. Biskup polowy Namczanowski i biskup z Osnabrück nie przybyli z powodu słabości.

Darmstadt 18 września. *Darmstdt. Ztg* donosi, że rząd roztrząsa obecnie pytanie, jakie stanowisko ma zająć względem projektu reformy wyborczéj, przedłożonego jeszcze przez poprzednie ministerstwo. Rozstrzygnięcie ma w tych dniach nastąpić.

Paryż 18 września. *Siécle* pisze: Thiers przemówił do syndykatu właścicieli okrętów w Hawrze, gdy takowy w sobotę przyjmował, w następujący sposób: Przysłanie tu dwóch fregat angielskich jest dowodem wielkiéj sympatji dla naszego kraju, sympatji, któréj okazanie bezpośrednio po zjeździe monarchów w Berlinie, ma wielkie znaczenie. W końcu oświadczył Thiers, że otrzymał od cesarza austrjackiego i rossyjskiego oświadczenie w sprawie zjazdu berlińskiego, w którym ci monarchowie nie byliby wzięli udziału, gdyby takowy był wymierzony przeciwko Francji.

Madryt 17 września. *Imparcial* pisze: Z powodu kilkakrotnych karlistowskich zamachów na maszynistów kolei barcelońsko-saragoskiéj, gdy nawet wczoraj jeszcze dwa razy strzelano na lokomotywę, odmówiła służba kolejowa pełnienia usług przy pociągu odchodzącym do Barcelony. W skutek tego wstrzymało towarzystwo kolejowe dalszy ruch na téj kolei. Dziś wysłano pocztę przez Valencję.

Figuerola został wybrany prezydentem senatu 51 głosami przeciw 4.

Berlin 18 września. *Reichs-Anzeiger* potwierdza wiadomości o rozporządzeniu cesarskiem dnia 4 b. m., według którego zmiany w organizacji artylerji i zmniejszenie bataljonów piechoty linjowéj i strzelców o 8 ludzi, w celu utrzymania stopy pokojowéj z d. 1 listopada tymczasowo mają wejść w wykonanie.

Bern 18 września. Rząd kantonu Walis mianował jezuitę Franciszka **Allet** proboszczem w Leuk. Rada związkowa zażądała bliższych wiadomości o Franciszku Alecie, tymczasowo zaś systowała jego wybór.

Londyn 19 września. Depesza *Times* z Kopenhagi potwierdza wiadomość o poruszeniu sprawy szlezwickiéj na zjeździe monarchów w Berlinie. Cesarz Wilhelm miał oświadczyć, że życzy sobie zgodnego załatwienia téj sprawy z Danją, jednak zjazdu monarchów nie uważa za stosowną porę do roztrząsania téj sprawy.

(Karol XV, ur. 3 maja r. 1826, koronowany d. 5 sierpnia r. 1860; prawdopodobnie następcą jego będzie brat jego książę Oskar, ur. w r. 1829).

Bayonne 18 września. Listy z Madrytu donoszą, że rząd hiszpański zawarł z bankiem paryskiem umowę, mającą cel następujący:

1. Przemianę państwowego długu Hiszpanji z redukcją prowizji z 3% na 2%.

2. Zaciągnięcie pożyczki **na jeden** miljard realów.

3. Załatwienie przez bank paryski wypłaty prowizji od długu hiszpańskiego z włączeniem nowéj pożyczki w ciągu lat 5. Rząd hiszpański daje natomiast bankowi w zastaw wszelką rządową własność w Hiszpanji.

Rząd hiszpański daje bankowi pozwolenie na otwarcie niemieckiego zakładu kredytowego w Hiszpanji i przekazuje załatwianie wszystkich swych interesów bankowych we Francji bankowi paryskiemu.

Malmoe 19 września. Król szwedzki wracając z Akwizgranu zmarł tu **wczoraj wieczorem**.

Nowy Jork 17 września. Sprawozdanie departamentu rolnictwa za miesiące bieżące wykazuje, że zbiór bawełny będzie w tym roku o 10% mniejszy od zwykłych zbiorów, choć zdaje się, że będzie lepszym niż w roku przeszłym.

Kursa.—**Wiedeń** 18 września, godz. 2. Srebro 108.75. — Akcje kredyt. 333.70.— Lombardy 208.90.— Losy 1860 r. 103.75. Losy 1864 r. 143.75.—Akcje franko-austr. 129.—.— Napoleony 8.79.— Akcje kol. galic. Karola Ludwika 234 50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 162.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 163.50. — Akcje banku 872.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 169.75. — Renta w srebrze 70.60. — Obligi indemn. galicyjskie 79.50. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 216.—. — Akcje anglo-banku 314.—.— Akcje kolei rząd. 327.50. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 178.—.— Akcje kol. Rudolfa 176.50.—. Akcje kolei pardubickiéj 178.—. — Akcje kolei północ. 206.50. — Tramway 333.—. Akcje banku budowy 142.24. — Akcje kolei wschodniéj 133.—. — Akcje kolei alföldzkiéj —.—. — Akcje banku anglo-węgierskego 114.—.— Ogólny austrjacki bank 253.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

☞ Dla zamiejscowych prenumeratorów dołączamy do dzisiejszego numeru **Listy zwrotne.**

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 19 września.	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 181	79 —	80 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —086	74 25	75 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —0[illegible]	81 25	82 50
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —095	93 50	95 25
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —095	92 50	94 —
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły —11[illegible]	92 50	94 25
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —120	77 50	79 25
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —030	89 —	90 50
6% Listy zast. banku włośc. kupon ubiegły —130	93 50	95 50
Akcje kolei warsz. wied.	97 75	99 75
" " Karola Ludw.	232 —	236 —
" " Czern.-Jassy	160 50	163 50
" banku dla h. i przem. 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 —	99 —
Losy prem. węgierskie	106 —	109 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	25 50	27 50
Srebro nowe austryackie	108 —	110 —
Srebro w kuponach	107 75	109 75
Srebro (obrączkowy rubel)	166 —	170 —
Ruble papier. rossyjskie	148 25	149 50
Talary pruskie	163 —	165 —
Dukat obrączkowy	5 17	5 27
20-frankówka	8 70	8 82
Rumuńskie oblig. tal. 100	46 25	48 25
WIEDEŃ, 18 września.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	65 55	65 65
" w srebrze 5%	70 3[illegible]	70 4[illegible]
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	344 —	346 —
" " 1839 ⅕ " 100	344 —	346 —
4% rząd. 1854 " 250	93 50	94 —
5% " 1860 całe " 500	103 30	103 60
" 1860 ⅕ " 100	123 —	124 —
Rząd. 1864 100	144 —	144 25
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	106 —	106 25
Kredytowe 1860 r. 100 wa	189 75	190 25
Clary 40 mk	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100	98 50	99 50

	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
Inspruku na 20 fl. wa.	28 50	29 50
Keglewicza na 10 fl. mk	17 50	18 50
Krakowskie na 20 wa	— —	— —
Ofen (Budy) 40	29 50	30 50
Palfy 40 mk	31 —	31 50
Rudolfa 10 wa	15 25	15 75
Salm 40 mk	40 —	41 —
Salzburga 20 wa	25 —	26 —
St. Genois 40 mk	29 75	30 25
Tryestu 100	117 50	118 50
" 50 wa.	58 —	59 —
Waldstein 20 mk.	23 —	24 —
Windischgrätz 20	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	77 —	78 —
" galicyjskie	79 50	80 25
" siedmiogrodzkie	78 50	79 —
" węgierskie	81 —	81 50
Ind. węg. z klauz. 1867	81 —	81 50
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	104 25	104 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 100 wa.	311 —	311 50
Anglo-hungaria 80	113 —	114 —
Boden Credit austr. 80	272 —	273 —
" węg. 80	124 —	125 —
Creditanst. austr. 160	331 30	331 50
" allg. ung. 120	142 50	143 —
Commissionsb. w. 140	131 50	132 50
Depositenbank 80	111 50	112 50
Esc. Ges. n. oest. 500	1040 —	1045 —
" bank czeski 100	— —	— —
Franco austr. 80	128 50	128 75
" węgierskie 80	102 50	103 —
Galic. banku hip. 160	— —	— —
" dla h. i prz. 80	— —	— —
" Landsbk Lwów 80	— —	— —
Handelsbk Wied. 160	250 50	251 —
Interventionsb. na 80	165 —	167 —
Länderb. Verein 80	116 —	117 —
Nationalbank	875 —	877 —
Ogólnego austrjackiego	252 50	253 50
Unionbank za 200	271 50	271 75
Vereinsbk austr. 80	168 25	168 75
Verkehrsbank 200	213 50	214 50
Wechslerbk wied. 80	314 —	315 —
Wechslstub Gesel. 80	177 50	178 50
Wien. Bnk Verein 80	361 —	363 —
" Cassa-Verein 80	107 —	108 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta 200wa.		

	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	— —	178 7[illegible]
Böhm. Nordbahn 150wa.	— —	— —
" Westbahn 200	— —	— —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	131 50	132 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	142 —
" " L. B. 200	150 —	151 —
Elisabeth 200mk.	248 —	249 —
" Linz Budw. w.a. 200 sr.	— —	216 —
Eperies-Tarnow 200	— —	— —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2065 —	2070 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	221 75	223 75
Fünfkirch. Bárcs 200	186 50	187 50
Gal. Karl Ludw. 210	233 50	234 50
Graz-Köflach górn. 200	373 —	375 —
" II emisji 80	176 —	180 —
Kaschau Oderberg 200wa.	193 25	193 75
Lemb. Czern. Jassy 200	159 50	160 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	141 50	142 50
" na 126 srbr. 80wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	214 —	214 50
" lit. B. 200	181 —	182 —
Ostrau-Friedland 200	— —	— —
Praga-Dux 150	— —	108 50
Rudolfbahn 200	176 —	177 —
Siebenbürger I. 200 sr.	177 50	178 50
Staatsbhn (500 fr.) 200	327 50	328 —
" II emisji 80	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	207 80	208 —
Süd-nord Verbind. 200mk	178 —	179 —
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa.	250 —	251 —
Tramway wied. 200	331 —	331 50
Turnau-Kralup-Prag 200	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	— —	— —
" Nordostbh. wa. 200	[illegible]63 —	164 —
" Ostbhn (128 sr) 80wa.	132 —	132 50
" Westbahn 200	177 25	177 75
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	141 25	141 50
" Wied. 80	220 50	221 —
Bauverein 100	52 90	53 10
Forstprodukte 200	— —	— —
Hüttenberger Eis. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	204 —	205 —
Kałusza 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
" i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	91 —	92 —
Parcelacyjne galic. 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap. 80	120 —	122 —
Wied. parcelacyjne 100	113 50	114 —

	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	102 75	103 25
" " 33 lat los 5% wa.	88 50	89 —
" " gm. 40	86 25	86 75
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	94 75	95 25
" " 20 " 1%	96 —	96 50
Galic. Tow. kred. 4%	— —	— —
" " 5%	80 50	81 50
" Banku Hyp. 6%	89 60	89 80
" Bank. Włoś. 6%	94 25	— —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
" w. a. 5%	91 50	91 70
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	94 25	94 75
" 50 " 5½	92 —	92 25
Ö. Kred. & Vorsch. 5	— —	— —
" " 10 5%	— —	— —
" " 35 5%	88 —	88 50
" Rentenbank 36 5½	97 50	98 —
" " 36 5½	— —	87 50
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
" " 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred. 5½%	88 50	88 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta 100wa.	93 90	94 10
Alföld Fiume 5% sr.	92 90	93 10
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 75
" Wien. 6%	— —	— —
Dniestrzańskie 5%	78 50	79 —
Dux-Bodenb. 1871 5%	91 50	92 —
Elisabeth 5%	92 30	92 60
" emisja 1862 5%	— —	92 20
" (Linz-Budweis) 5%	100 75	101 50
" em. 1870 5%	— —	102 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	91 —	92 —
" " w. a. 5%	87 —	— —
" " 5% sr.	102 —	102 50
Franz. Josef 5%	98 75	99 —
Fünfk.-Bárcser 5%	— —	— —
Gal. Kar. Lud. 5%	102 —	102 50
" II. em. 5%	— —	99 50
" 1871. III. 5%	— —	97 —
Hüttenb. Eisen-Gew. 5%	— —	84 50
Inneberger 5%	84 75	85 —
Kasch. Oderb. 5%	94 75	95 25
Lwow.-Czern.-Jassy:		
" I. 1865 w. a. 5%	77 75	78 25
" II. 1867 5%	— —	— —
" III. 1868 5%	80 10	80 30
" IV 1872 5%	80 —	80 [illegible]
Mähr. Sch. Cntr. 5%	88 75	89 25

	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 40	98 70
Rudolfbahn 5%	93 75	94 25
Siebenbür. I. 5%	— —	91 75
Südbahn (Lombardy)	[illegible]12 50	113 —
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	99 —	99 50
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5%	89 —	89 25
" Nrdost 300 5%	89 —	89 25
" Ostbhn 300 5%	— —	79 75
" Westbahn 5%	90 —	90 25
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	91 10	91 25
Hamburg 2½	80 40	80 50
Londyn 2	109 10	109 20
Paryż 5	42 50	42 50
Monety:		
Dukat ważny	5 25	5 26
20 frank. austr.	— —	— —
" francuz.	8 72	8 73
Srebro	108 20	108 40
Talar pruski	163 —	163 25
LWÓW 17 września.		
Akc. banku hip. gal. 16	226 —	228 —
" krajow. 100	— —	88 —
Listy zast. galic. 5%	81 60	82 10
" " 4%	75 —	75 50
" banku hip. 6%	89 70	90 15
" włościań 6%	93 75	94 30
Obligi ind. galicyj. 5%	79 30	79 85
Półimperjał ros.	8 86	9 —
Rubel srebrny obrącz.	1 65	1 75
" papier.	1 47	1 49
WARSZAWA 14 wrześ.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	— —	7 40
" Paryż 300 fr. 10 d.	— —	87 23
" Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	100 65
Akcje kol. warsz.-wied	99 50	100 50
" warsz.-bydg.	— —	— —
" warsz.-teresp.	120 —	— —
Listy zast. serji 1. 4%	94 90	95 20
" " 2. 4%	98 70	94 —
" kupon ubiegły	— —	91 —
" nowe 5%	93 80	94 10
kupon ubiegły	1 13	— —
" likwidacyjne 4%	78 30	78 60
kupon ubiegły	1 14	— —

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju“
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	złr. ct.
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowsktego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, zeszyt I. i II. 1872 r. (Dalsze 3 zeszyty wyjdą w ciągu tego roku).	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
Plotki i Prawdy	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2gi tom (Tom I. wyczerpany).	1 —
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	— 25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpana)	— —
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd“	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego	— 15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Podziękowanie.

Córka moja cierpiała przeszło pół roku na czkawkę, powtarzającą się 45 do 47 razy na minutę. W czasie téj słabości zasiągałem rady wielu lekarzy i profesorów medycyny, jednakowoż po używaniu rozmaitych leków, nie odniosły moje trudy, by zdrowiem drogiéj nam córki się pocieszyć, żadnego skutku. Z polecenia nieznanych mi osób, udałem się do Wgo. **Antoniego Broniowskiego, dra medycyny i akuszeryi, praktykującego w Sokalu** po radę. — Miłe obejście się tego lekarza, wlało otuchę w moje serce, że tę słabość wyleczy. Nadzieja mnie nie zawiodła, bowiem po jednorazowém zażyciu zaordynowanego lekarstwa, zmniejszył się paroksyzm o 10 kroć na minutę. Wielką znajomością sztuki leczniczéj a przytém zajęcie się z całą pieczołowitością i uprzejmością, przywrócił p. Broniowski zdrowie méj córce. — Wdzięczne serce moje i córki méj nie jest w stanie opisać naszego uczucia dla tego zacnego lekarza. Zamykając opisanie faktu, polecamy p. Broniowskiego cierpiącéj ludzkości — składając Mu najszczersze nasze podziękowanie. — Takich uczonych i zacnych ludzi zachowaj nam Boże w najdłuższe lata!

Damazyr 16 sierpnia 1872 r.

B. Richter.

Ostrzeżenie.

Podpisany podaje do wiadomości, iż nigdy weksli na rzecz swoją nie wystawiał, ani podpisywał, ani téż ręczył. — Każden przypisze sobie winę, gdy taki nabędzie lub wypożyczy z moim podpisem, gdyż ja płacić zupełnie nie będę.

Bochnia d. 18 września 1872 r.

Walenty Józef Turner,
3596(1-1) emer. c. k. urzędnik salinarny.

Mam honor oznajmić niniejszém osobom interesowanym, że w mieście Krakowie rozpoczynam wykład

śpiewu solowego.

Osoby pragnące z mego wykładu korzystać, raczą podać adresa swoje do księgarni i składu nut W. Nowoleckiego w Rynku. 3598(1-1)

Stefan Grzywiński
artysta opery.

Dobra Ziemskie

Tarzymiechy w pow. Krasnostawskim, gubernii Lubelskiéj położone, mające rozl. głości włók 63, w glebie pszennéj, popielatka z podkładem gliniastym, wysiew pszenicy korcy 220 — żyta korcy 160 — rzepaku na mierzwie mórg 40 — łąki rozległe, pastwiska obfite, 213 mórg lasu nad rzeką spławną, służebności prawie żadne, zabudowania gospodarskie w większéj części murowane, wystarczające, ogrody: owocowy, spacerowy i warzywny na 29 morgach, dwie młocarnie z górnym i dolnym maneżem, dom mieszkalny obszerny, bardzo wygodny — położenie dóbr tych i okolice odpowiadają wszelkim wymaganiom. — Cena za włókę ustanawia się rs. 1200 — przy kupnie wymagana jest summa rs. 20.000, reszta stósownie do umowy. — O bliższych szczegółach udziela wiadomość **Gabinet interesów prywatnych w Warszawie** przy rogu ulicy Sto-Jańskiéj i placu Zamkowego w domu pod Nr. 2. (3597(1-2)

KOTLARZ

teoretycznie i praktycznie wykształcony, który już kilka lat był kierownikiem w pracowni a obznajmiony jest z najnowszemi przyrządami, poszukuje takiéj samej posady lub też stósownego umieszczenia w fabryce. — Łaskawe offerty pod znakiem **K. B. # 321,** odbiera Rudolf Mosse (Expedycya anonsów) w Görlitz (na prusk. Szląsku). 3582(1-2)

Będąc w chęci nabycia większego majątku, zamierzam moją wioskę

CHEŁM

pod Krakowem

sprzedać lub wydzierżawić.—Bliższa wiadomość na miejscu.

3572(1-2) **K. Sittka.**

Poszukuje się

SKLEPU

w ożywionéj części miasta Krakowa od 1go października b. r. lub póżniéj do najęcia. Oferty uprasza się złożyć w expedycyi tego dziennika pod l. 147. 3578(1-3)

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz l. 6, Aussenseite des Zwetlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14 „
„ „ damski	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą	15—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopert.	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ „ „ lepszy	24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	24—26 „
„ remontoiry nakręcane z boku	28—30 „
„ „ z podwójną kopertą	35—40 „
„ „ z kryszt. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rubin.	30—38 „
„ anker z 15 rubinami	35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką	45—60 „
„ „ podwójną kopertą	55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80 90, 100—120	„
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowane	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą	35—40 „
„ „ emaliow. z djamentami	38—48 „
„ „ z kryształ. szkłem	36 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament.	56—65 „
„ „ „ anker z 15 rubin.	35—45 „
„ „ „ lepszy ze złotą kop.	45—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120	„
„ „ „ anker z szkl. kapslą	40—48 „
„ „ „ z kryształ szkłem	50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	50—56 „
„ remontoirs	60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop.	90, 100, 110, 120—150 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi	13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7, 10—12	„
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80, 80—100	„
Budziki z zegarkami	7
„ same zapalające świecę	9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy	15
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych	12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami — najlepszy w świecie wyrób	40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację	28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-roczną gwarancyą.

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12 fl
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny	30, 33 — 35 „
„ „ kwadranse i godziny	48, 50 — 55 „
Regulator miesięczny	28, 30 — 32 „

Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1 50 cent.

Reparacye uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowych z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami. 2477(97-100)

Pewien doktor medycyny i chirurgii, magister położnictwa, emer. sekundaryusz. c. k. powszechnego szpitalu w Wiedniu **Stadt, Werderthorgasse, 7, II. Stock,** leczy

POMAZANIA

i wszystkie niedobrowolne

upływy nasienia

jak również przez nie lub inne chorobliwe warunki spowodowaną

impotencyę

radykalnie, prędko, według ściśle umiejętnych zasad na podstawie licznych doświadczeń w szpitalach i to za pomocą środka **prostego**, który nie sprawia bolu.

Ordynacya od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór. Także listownie po polsku, ponieważ każdy pacjent może ten środek sam zastósować.
3495(3-?)

WYPOŻYCZALNIĘ NUT

znacznie powiększoną

i w najświeższe utwory zaopatrzoną

poleca księgarnia

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

przy ulicy Floryańskiej w Krakowie. 3566(1-3)

Warunki wypożyczania udziela się bezpłatnie.

KAROL POLLAK i SPÓŁKA

biuro komissowe wyrobów spirytusowych,
w Pradze, ulica Bredawska Nr. 15,
polecają swoje usługi do komissowego zakupna i sprzedaży wszystkich wyrobów krajowych.

Szanownych konsumentów spirytusu zawiadamiamy uprzejmie, że mając rozległe stosunki z właścicielami dóbr, możemy im dostarczać najtaniéj czystego, dobrego spirytusu ziemniaczanego. 3564(1-2)

KANTOR GIEŁDOWY i WYMIANY

Wiedeńskiego Banku komisowego

(Wiener Commissions-Bank)

Schottenring 18

przyjmuje wszelkie sprawy **bankowe, giełdowe i wymiany.**

Zlecenia tutejsze i z prowincyi wykonuje się szybko, dobrze i rzetelnie, a zakupione przez kantor giełdowy papiery wartościowe i waluty lokuje się z uwzględnieniem targu pieniężnego w każdéj chwili.

Biura otwarte co dzień od godziny 9téj z rana do godziny 6téj wieczór bez przerwy. 3382(8-15)

WZORY NAUKI RYSUNKÓW

dla szkół ludowych

Maksymiliana Cerchy,

prof. rysunków seminaryum żeńskiego w Krakowie,
są do nabycia wyłącznie u

Ż. J. Wywiałkowskiego w Krakowie.

Zeszyt 40 centów. 2563(1-2)



MASZYNY
do szycia

oryginalne amerykańskie

HOVE'GO.

Główny Skład Komissowy na Galicyę

A. GUMPLOWICZ,

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 63.

3335(1-?)

MŁOCARNI, młócących na godzinę tyle, co trzech młocków przez dzień — dostawia za 88 złr. w. a. — z poręczeniem i za wypróbowaniem 2807(4-14)

Maurycy Weil jun. w Frankfurcie nad Menem.
albo w Wiedniu II. Bezirk Franzensbrückenstrasse Nr. 13.

Piętnaście świeżych żółtek

za 10 centów.

Sprzedaż odbywa się codziennie na Kazimierzu—Podbrzezie L. 100 i w domu OO. Dominikanów pod L. 469b. Gm. I. ze strony Małego Rynku.

Szesnaście Złotych Środków

zadziwiających cały świat, dostarcza jedynie nasz korrespondent p.

ANTONI RIX,

Wiedeń, Praterstrasse, Nr. 16.

Płyn złocisty,
nadaje wszelkim włosom po użyciu przez dni ośm wspaniałéj barwy złocistéj, anielskiéj. — Środek ten niebieski, najpowabniejszy, jaki sobie tylko wyobrazić można, nie szkodzi bynajmniéj włosom i dla tego zasługuje na zaletę. Słoik wystarczający na 3 lata kosztuje fl. 1.48.

Brylantyna,
nadaje pięknego połysku wąsom i brodzie i przyspiesza porost. Pudełko 60 cent.

C. k. wył. uprzyw płyn Adonisa
usuwa za poręczeniem wyrabiacza w 8 dniach wszelkie wyrzuty na twarzy, piegi, plamy wątrobiane, blizny po ospie, plamy czerwone itd. Pieniądze się zwraca, jeżeli środek ten nie skutkuje. — 1 karton tylko 96 cent.

Zęby w czystości, białości, gładkości, utrzymać może **osad na zębach i niemiły zapach usuwa** tylko jedyny środek w Europie, a to c. k. wyłącznie uprzyw.

szkliwo z perłowéj macicy do zębów.
W trzy minuty muszą być zęby za poręczeniem czysto i lśniąco-białe. Paczka szkliwa z perłowéj macicy do zębów 95 cent. — Niemiły zapach zaraz ustaje.

Olejek orzechowy
Antoniego Rix'a. Olejek ten wyciśnięty z zielonych łupinek orzechowych, przyciemnia jasne włosy. — 1 słoik 25 cent. — **Olejek różowy** 15 cent.

Balsam na włosy,
niezmiernie ważny wynalazek, zbadane prawo porostu włosów. **Dr Wackersohn w Londynie** wynalazł „Balsam na włosy“, który czyni dotychczas niemożliwe rzeczy, albowiem włosy przestają zaraz wypadać, lub na łysinie wyrastają na nowo, młodzieńcom 17 roku zarasta już mocno broda. Uprasza się publiczność, by nie kładła tego wynalazku na równi z zachwalanemi przez krzykaczów na targowiskach. — Balsam na włosy Dra Wackerohn'a w pudełkach oryginalnych po złr 2, złr. 4 cent. 50.

Niezrównany w dobroci
kędzierzawiący balsam Rix'a; za poręczeniem jakiekolwiek włosy zamieniają się w 5 minutach w faliste kędziory. — 1 słoiczek kędzierzawiącego balsamu 95 cent.

Hebanowa maść do barwienia włosów.
Barwi w okamgnieniu bez żadnych przyrządów każdy włos na czarno lub brunatno, barwa się nie ściera do czterech miesięcy. Paczka wystarczająca na 6 miesięcy złr. 1.10.

Cebulka na brodę,
poręczony środek, za pomocą którego nawet młodzieńcy w 17 roku dostają w 14 dniach wspaniałą brodę. Pieniądze się zwraca, jeżeli nie ma skutku.

Rix'a uprzyw. paryska woda
wywabiająca odrazu wszelkie plamy ze wszystkich tkanin, a nie pozostawiająca najmniejszego śladu. 1 słoik 42 cent.

Płyn do gubienia nagniotków,
za pomocą którego muszą zniknąć bez śladu w 4 dniach nagniotki, ból uśmierzy się zaraz. 1 paczka 50 cent.

Papier na gościec i dnawę.
Trudno uwierzyć, jak cudownie skutkuje ten uprzyw. lek; po dwukrotném użyciu każdy chory czuje się zdrowym, a w 14 dni zupełnie zdrowy. Lek ten dla tego tak tani, by każdy mógł sobie go nabyć łatwo. — Paczka 95 ct.

Krople do zębów,
uśmierzają w jednéj chwili najokropniejszy ból zębów, leczą wszelką chorobę zębów. — Słoik 60 cent.

Uprzyw. proszek od potu,
usuwa nieznośny pot z nóg, bardzo chłodzi i przyczynia się do zdrowia. — Paczka 55 cent.

Angielski lakier do skór.
Wszelkie obuwie zwilżone tym lakierem, podobne jest do nowego lakierowanego; skóra przez to gibsza i miększa i dwa razy tak trwała. — 1 słoik 25 cent.

Kit porcelanowy,
spaja przedmioty tak mocno, a przytem jest niewidzialny, że można ich używać znowu do szkła, morskiéj pianki itd. — Słoik 30 cent.

Powyższych 16 złotych środków dostać można jedynie tylko u pana

Antoniego Rix'a,

Wiedeń, Praterstrasse, L. 16, i z własnego przekonania możemy te wyborne przedmioty najgorecéj zalecić każdemu. 3361(1-12)

ASTMA. Duszność, chrypka, katary i wszystkie cierpienia organów oddechowych, ustępują w jednéj chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych Levasseur** aptekarza w Paryżu.

NEWRALGIA. Wyzdrowienie natychmiastowe po użyciu **Pigułek antinewralgicznych Dra Cronier.** — Każde pudełko opatrzone być winno podpisem Dra Cronier.

SKŁAD GŁÓWNY w aptece **Levasseur w Paryżu**, 19 rue de la Monnaie. W **Krakowie** dostać można w aptece p. **W. Redyka.** 2639(9-52)

Hohen Behörden, Bank-Instituten, Bade-Directionen, Hôtel- und Gasthof-Besitzern, Kauf-, Gewerbs- und Privatleuten

empfiehlt sich Unterzeichneter zur Besorgung der zu erlassenden Ankündigungen in alle gewünschten und geeigneten Zeitungen. Prompte und reelle Bedienung wird zugesichert. Belege werden über jede Einschaltung geliefert. Auf Wunsch wird das Arrangement und die Stylisirung des betreffenden Inserates übernommen und vorher zur Ansicht eingesandt. Es werden nur die von den Zeitungen selbst aufgestellten **Original Preise** in Rechnung gebracht. Complete Insertions-Tarife (Zeitungs-Kataloge) und aufführliche Prospekte stehen gratis und franko zur Verfügung.

Rudolf Mosse, Wien, Prag,

Officieller Agent sämmtlicher Zeitungen.

Inseraten-Pacht:
- **Figaro**, Wien.
- **Fliegende Blätter**, München.
- **Kladderadatsch.**
- **Deutsch-Russische Correspondenz.**
- **Feierabend des Landwirth.**
- **Zeitschrift des landwirthschaftl. Vereins.**
- **Berliner Tagblatt.**
- **Deutscher Reichsanzeiger u. Kngl. Preuss. Staatsanzeiger.**
- **Frankfurter Beobachter.**
- **Prager Handelsblatt.**
- **La Turquie.**

2931(5-?

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje
w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze
począwszy od 20go października 1869 r.

ASSYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu.

2532(11-?) **Dyrekcya.**

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.